

PRZEBIEG I REZULTATY WIZYTY W POLSCE PREMIERA REPUBLIKI INDII ■ UMACNIANIE ROLI NAUKI W SPOŁECZNO-GOSPODARCZYM ROZWOJU KRAJU ■ ROZWÓJ GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ NA ŻUŁAWACH

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 19 bm. zapoznawało się z przebiegiem i rezultatami oficjalnej wizyty w Polsce premiera Republiki Indii Morarji Desaja.

Stwierdzono z zadowoleniem, że przeprowadzone w toku tej wizyty rozmowy między I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem i premierem Indii, jak również ogłoszony wspólny komunikat w pełni potwierdziły pomyślny rozwój przyjaznych, równoprawnych i wzajemnie korzystnych stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Indii we wszystkich dziedzinach życia. Przyjęte ustalenia służą będą dalszemu

ich zacieśnieniu, szczególnie w sferze współpracy gospodarczej opartej o zasady partnerstwa w rozwoju.

Potwierdzona została również zbieżność obydwa państw w kluczowych problemach międzynarodowych, w tym zwłaszcza dotyczących kontynuacji i pogłębienia procesu odprężenia oraz zahamowania wyścigu zbrojeń i otwarcia dróg ku rozbrojeniu, na co nowe nadzieje stwarza zawarcie w Wiedniu drugiego radziecko-amerykańskiego porozumienia o ograniczeniu ofensywnych zbrojeń strategicznych. Polska i Indie będą nadal blisko współdziałać w umacnianiu międzynarodowego

bezpieczeństwa i pokoju, sprzyjając przewyżczeniu konfliktów i budowie wzajemnego zaufania w świecie.

Biuro Polityczne zaleciło organom rządowym i innym instytucjom konsekwentną realizację przyjętych ustaleń, która przynosić dalsze rozszerzenie stosunków polsko-indyjskich służących również utwardzaniu przyjaźni między obydwa narodami.

Biuro Polityczne rozpatrzyło informację o stanie realizacji uchwały XII Plenum KC PZPR w sprawie dalszego umacniania roli nauki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju ze szczególnym uwzględnieniem

Dokończenie na str. 2

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Wielkiej Brytanii, przypadającego w dniu 20 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do królowej Wielkiej Brytanii Elżbiety II. (PAP)

XV plenarne

posiedzenie NK ZSL

Wczoraj w Warszawie odbyło się XV plenarne posiedzenie Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. W czasie obrad, którym przewodniczył prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa, omówione zostały zadania stronnictwa w dalszym społeczno-gospodarczym rozwoju gmin. (PAP)

Gratulacje E. Gierka

dla L. Breżniewa i J. Cartera

W związku z doniosłym wydarzeniem, jakim jest podpisanie w Wiedniu drugiego radziecko-amerykańskiego porozumienia o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przesłał depesze gratulacyjne do sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonida Breżniewa i prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Jimmy'ego Cartera.

W depeszy do przywódcy Związku Radzieckiego, przekazyując gratulacje w imieniu KC PZPR, całej partii i narodu polskiego, Edward Gierek stwierdził m. in.:

„Porozumienie to osiągnięte dzięki konsekwentnej, wytrwa-

lej i pokojowej polityce ZSRR, prowadzonej w poczuciu odpowiedzialności za losy całej ludzkości, zmniejsza groźbę globalnego konfliktu nuklearnego i stwarza realne możliwości wkroczenia na drogę zahamowania wyścigu zbrojeń i rzeczywistego rozbrojenia, na drogę uzupełnienia odprężenia politycznego odprężeniem militarnym”.

Podkreślając wielkie znaczenie tego aktu dla zdecydowanego umocnienia sił opowiadających się za pokojem, rozbrojeniem i współpracą międzynarodową, dla zagwarantowania ludzkości i całej ludzkości prawa do życia w pokoju, E. Gierek dał wyraz najwyższego szacunku i uznania dla osobistego

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Babcia i wnuczek

Babcia to skarb. Kiedy rodzi się dziecko, właśnie ona — także wtedy, gdy jeszcze młoda i dobrze się trzyma, wyglądając na starszą siostrę córki, która została matką — często sercem i duszą jest najbliższą noworodkowi. Uczy rodziców karmić go i kąpać, przewijać na suche pieluchy, uśmieszać się do niego i gaworzyć z nim, pomagać mu stawiać pierwsze kroki. Nawet jeśli sama jest jeszcze czynna zawodowo, znajduje czas i siły na to, by pójść po pracy do wnuka, przejmując na „drugiej zmianie” rodzicielskie obowiązki. Żeby — mówi — młodzi odpoczęli, mogli pójść do kina, do znajomych. Żeby — myśli, tuląc do serca żywą kruszynę — znowu przeżyć najwspanialsze chwile młodości.

Babcia to także prawie instytucja opiekuńczo-wychowawcza. Ileż to młodych mam, które dopiero zdobyły dyplom i prawo pracy w wymarzonej zawodzie musiałyby z niej zrezygnować, gdyby nie babcia, chętna do pomocy. O ile więcej miejsc brakowałoby w żłobkach i przedszkolach...

Babcia to gwarancja ciągłości nie tylko rodzinnych tradycji. Opowiada wnuczętom o pradziadku, który poległ w pierwszej wojnie światowej i dziadku, walczącym z hitlerowskim okupantem, poczyta o narodowych powstaniach i o Wandzie, co nie chciała Niemca.

Babcia to skarby. Nawet gdy już niemłoda, a sama wychowała własnych kilko dzieci oraz gromadkę wnucząt, czemuż by jej nie wmówić, że tak przecież kocha dzieci, tak dobrze, jak nikt je nie pielęgnuje, i — „nie podrzucić” do pilnowania kolejnego? Jest wprawdzie w pobliżu żłobek i przedszkole i nie tak znów trudno w nich o miejsce, lecz nikt tak dobrze, jak babcia... I nikt przecież — tak łagodnie. Zapłacić należycie starszej pani za tę harówkę przy dziecku? Och, jeszcze by się obraziła, słysząc taką propozycję...

Więc rośnie wnuczek pod opieką najlepszej opiekunki. Czyści i zadbany, okrągłutki jak pączek, rumiany jak jabłuszko, zdrowy jak rzepa. Bo — nie na żłobkowym ani przedszkolnym wikcie. Rośnie na obraz i podobieństwo babci. — Nie baw się — słyszy — z tamtymi dziećmi, bo takie niegrzeczne. „Wyrażają się”. Sypią piaskiem. Chcą się bawić cudzymi zabawkami. Więc nie bierz do piaskownicy tego ładnego samochodziku. I tamtej łopatkę. Jeszcze ci zniszczą albo ukradną. — Mały człowiek z góry, pogardliwie patrzy na rówieśników; nie pada im ręką w kolorowym dziecięcym korowodzie, nie pożycz łopatkę.

Babcia bywa zazdrosna o rodzicielskie uczucia dla wnuka, chciałaby w nieskończoność przedłużać najpiękniejsze wspomnienia z lat własnej młodości, jest czasem apodyktyczna. — Widzisz, dziecko — mówi, trafiając w najbardziej czułe struny dziecięcej psychiki — jaki ten tato niedobry dla babci? Widzisz, że mama mu sowa na to nie powie? — Wnuczek prędko się więc orientuje, że tato i babcia ledwie się tolerują i często robią sobie na złość. Że — można z babcią „spiskować” przeciwko ojcu, z ojcem przeciwko babci, a mama się nie liczy. Nie wie przecież, po czyjej stronie, bezradna taka jakaś...

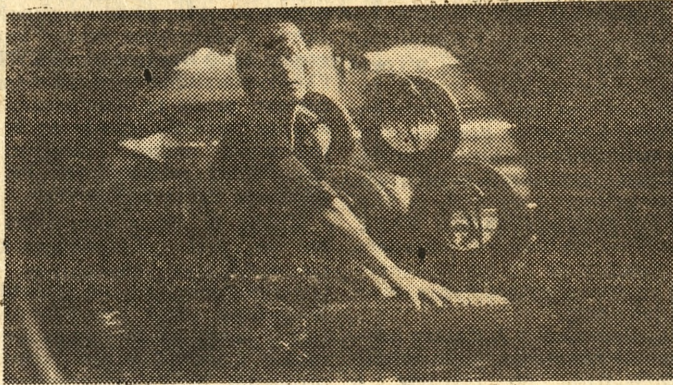
Zrezygnować więc z usług babci? Są wszakże takie rodziny, w których młodzi małżonkowie zdecydowali się na dzieci, sami je potem wychowują. I — jakoś nieźle sobie radzą. W tych układach nie ma wprawdzie miejsca na codzienny kontakt z tradycjami własnej rodziny, jest jednak autentyczna odpowiedzialność rodziców za pierwsze uśmiechy dziecka, jego pierwsze i kolejne słowa, pierwsze i następne kroki.

Sama w tym felietonie przesada? I na początku, bo nie wszystkie babcie takie znów chętne do poświęcania się dla wnuczków? I na końcu, bo nie wszyscy wnuczkowie ze skrzywionym poglądem na świat, rodziców i pozostałych dorosłych, zawzięci są to babci? A jeśli nawet nie wszystkie babcie i nie wszyscy wnuczkowie — czy nie warto pomyśleć o reszcie? Może nawet — trzeba?

ZYGMUNT ROLA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: **„Głos Wielkopolski”** skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Opyny ze „Stomila” w Dębicy



Ponad dwa lata pracuje w Zakładach Przemysłu Gumowego „Stomil” w Dębicy nowoczesna wytwórnia opon radialnych dla samochodów osobowych. Produkuje ona opony do różnych typów „Fiatów”, do „Zastawy”, „Poloneza”, a nawet do „Morrisa” i „Mercedesa”. Z badań przeprowadzonych w Miejskich Przedsiębiorstwach Taksówkowych wynika, że opony do „Fiata” 125p wystarczają na 80 000 km przebiegu — a więc nie mniej niż np. wyroby „Michelina”. Na zdjęciu: na stanowisku odbioru opon z taśmy produkcyjnej. CAF — fot. Kwiatkowski

Oświadczenie rządu PRL

Rząd PRL wraz z całym narodem polskim wita z głębokim zadowoleniem podpisanie przez sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonida Breżniewa i prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Jimmy'ego Cartera 18 czerwca 1979 r. w Wiedniu porozumienia w sprawie ograniczenia strategicznych broni ofensywnych.

Porozumienie to w poważny sposób przyczynia się do umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego, zmniejsza groźbę globalnego konfliktu nuklearnego i stanowi doniosły wkład do utrwalenia i upowszechnienia procesu odprężenia. Polska wyraża nadzieję, że porozumienie to prowadzić będzie do dalszego ograniczenia zbrojeń, przyczyni się do postępu w innych rokowaniach zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej, jak również zahamowania wyścigu zbrojeń, w tym w dziedzinach nie objętych dotychczas żadnymi rokowaniami.

Udzielając pełnego poparcia zawartemu porozumieniu rząd PRL oświadcza, że nadal nie będzie szczędził swoich wysiłków na rzecz utrwalenia pokoju światowego, umacniania bezpieczeństwa w Europie i na świecie, zahamowania wyścigu zbrojeń i postępu w dziedzinie rozbrojenia, na rzecz zwiększenia zaufania i rozszerzenia współpracy między narodami i państwami.

Polska zwraca się z apelem o jak najszybszą ratyfikację osiągniętego porozumienia, co leży w interesie pokojowego rozwoju całej ludzkości. (PAP)

28 czerwca — posiedzenie Sejmu

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 24 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 28 czerwca 1979 r. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 11.00.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

— Sprawozdanie Komisji Mandatowo-Regulaminowej w sprawie obsadzenia mandatu poselskiego w okręgu wyborczym nr 50 w Gnieźnie;

— Sprawozdanie rządu z wykonania Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i Budżetu Państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1978

r; 1. sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o powyższych sprawozdaniach rządu, 2. wniosek w przedmiocie absolutorium dla rządu;

— Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;

— Projekt uchwały w sprawie zamknięcia sesji Sejmu. PAP

Zakończenie 51 MTP

Targi udanych kontaktów i kontraktów

Wczoraj zakończyły się w Poznaniu 51 MTP. Wzięli w nich udział wystawcy z 40 państw. Przybyli przedstawiciele 4503 firm w tym 2881 zagranicznych. Targi odwiedziło blisko pół miliona osób. Z ekspozycją zapoznawali się 581 dziennikarzy z kraju i 126 z zagranicy. W trakcie trwania MTP odbyło się w Poznaniu V Polonijne Forum Gospodarcze oraz międzynarodowe sympozjum na temat RWPG.

We wtorek w ostatnim dniu 51 MTP z ekspozycją targową zapoznawali się delegacja rumuńska z wicepremierem Janosem Fazekasem oraz delegacja jugosłowiańska z wiceministrem handlu zagranicznego A. Basicem.

Jak poinformował wczoraj pełnomocnik ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej do spraw 51 MTP Anatol Nowik, w czasie tegorocznej imprezy w polskich pałonach przeprowadzono około 6000 rozmów handlowych i zawarto 2000 kontraktów wartości 6 mld zł dew., w tym u-

stawy eksportowe wartości 4 mld zł dew. Kwoty te nie obejmują wielkiego kontraktu z „Fiatem”, podpisanego w Poznaniu w poniedziałek.

Nasze centrale największe obroty zanotowały z partnerami ze Związku Radzieckiego, NRD i Czechosłowacji, a wśród państw kapitalistycznych z RFN, Francją, USA, Szwajcarią, Włochami i Wielką Brytanią. Wystawcy radzieccy podpisali w Poznaniu z polskimi producentami umowę o wartości 650 mln rubli. Wśród polskich centrów największe obroty zanotowano w „Kolmexie”, „Textilimpexie” i „Metaleksporcie”. Zawarto też szereg porozumień kooperacyjnych oraz w zakresie wspólnych wystąpień na rynkach zagranicznych. Tu wymienić należy szczególnie umowę podpisaną przez „Polimex-Cekop” w imieniu 8 dalszych polskich centrów handlu zagranicznego z Kruppem na temat wspólnej budowy obiektów przemysłowych w innych krajach. Targi

Dokończenie na str. 2

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Pożar na m/s „Traugott”

Po kilkunastogodzinnej akcji nocą z 13 na 14 bm. jednostki portowe Karacchi ugasiły pożar, jaki wybuchł na pokładzie polskiego frachtowca „Romuald Traugott”, kotwiczącego na redzie tego pakistańskiego portu.

Nowy prezydent RPA

Marais Viljoen został we wtorek wybrany nowym prezydentem RPA na miejsce Johanna Vorstera, który zmuszony był ustąpić w związku z aferą finan-

sową, w której osobiście był zamieszany.

Rozmowy w Sofii

We wtorek kontynuowane były w Sofii rozmowy między partyjno-rządowymi delegacjami LRB i WRL, którym przewodniczą I sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Państwa LRB, Todor Ziwwow i I sekretarz KC WSPR, Janos Kadar.

Układ w sprawie Azorów

W poniedziałek podpisany zo-

stał układ między Portugalią a Stanami Zjednoczonymi, na mocy którego Stany Zjednoczone za chowują prawo użytkowania bazy lotniczej Lajes na Azorach w zamian za udzielenie Portugalii kredytu na cele gospodarcze i militarne w wysokości 140 milionów dolarów.

Brityjski budżet

Większością 48 głosów Izba Gmin brytyjskiego parlamentu przyjęła projekt budżetu na bieżący rok finansowy, przedstawiony deputowanym przez nowy rząd konserwatywny. Zdaniem miejscowej

prasy, budżet jest wyjątkowo „surowy” i przede wszystkim ma na celu ochronę interesów przedstawicieli wielkiego kapitału.

Powódź na Jamajce

Liczba śmiertelnych ofiar powodzi, jaka po ulewnych deszczach nawiedziła Jamajkę, wzrosła do 32 po znalezieniu dalszych 4 zwłok ofiar. 7 osób uznano za zaginione. Najtragiczniejszą w skutkach powódź w historii Jamajki pozabawiła dachu nad głową tysiące osób, głównie w zachodniej części wyspy.

ODGŁOSY

Spotkanie Leonida Breżniewa i Jimmy'ego Cartera, którego finałem stało się w poniedziałek w Wiedniu podpisanie porozumienia SALT II, było jednym z tych wydarzeń międzynarodowych, które przyciągały uwagę świata, gdyż dotyczyły jego najważniejszych spraw. Są to sprawy pokoju i wojny, zapobiegania konfliktom wielkim i mniejszym, łagodzenia napięć i wystrzegania się konfrontacji, rozszerzenia zakresu współpracy Wschód — Zachód.

Wejście w życie układu, podpisanego przez L. Breżniewa i J. Cartera, oznaczać będzie wejście obu mocarstw w etap hamowania zbrojeń nuklearnych i rakietowych, rezygnację z rozwoju określonych, szczególnie niszczycielskich typów uzbrojenia strategicznego. Realizacja postanowień układu SALT II przewidywana do 1985 roku, otworzy drogę rokowaniom SALT III, które są pomyślane jako nowy jakościowo etap w ograniczaniu arsenałów jądrowych.

Wpływ wielkiego dialogu ZSRR — USA, którego ukończeniem w bieżącym pięcioletniu było spotkanie w Wiedniu, może być jeszcze bardziej bezpośredni na inne problemy, odnoszące się do Europy. Spodziewamy się, że zgodnie z wynikiem rozmów wiedeńskich, nowy i ważny impuls otrzyma sprawa redukcji zbrojeń i sił zbrojnych na obszarze środkowej Europy, dyskusja wana na razie bez większych rezultatów od blisko sześciu lat w gronie państw Układu Warszawskiego i państw NATO. Postęp na tym forum byłby poważnym osiągnięciem na polu odprężenia militarnego w obrębie naszego kontynentu.

Realizacja porozumień, podpisanych i spraw dyskusyjnych przez obu przywódców w Wiedniu powinna sprzyjać klimatowi zaufania w stosunkach ZSRR — USA i w szerszej skali, jaki powstaje w wyniku zmniejszenia napięć i poprawy stanu bezpieczeństwa międzynarodowego. Wiadomo zaś, że w miarę pogłębiania tego klimatu staje się mniej trudne osiągnięcie dalszych porozumień redukujących groźbę konfliktu nuklearnego i wojen lokalnych.

Spotkanie Leonida Breżniewa i Jimmy'ego Cartera stało się bardzo ważnym krokiem na drodze stabilizacji stosunków światowych i budowy struktury pokoju. Nie ma sprawy o większym znaczeniu w życiu międzynarodowym.

PAI

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane.

Temperatura minimalna od plus 7 do plus 10 stopni, maksymalna od plus 23 do plus 26 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, północno-wschodnie.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Lesznie i Pile plus 23 stopnie, w Kaliszu i Koninie plus 22 stopnie; ciśnienie 757,8 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

Wspólny komunikat radziecko-amerykański

(SKRÓT)

15—18 czerwca br. w Wiedniu odbyło się spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonida Breżniewa i prezydenta USA Jimmy'ego Cartera. Przeprowadzili oni rozmowy oraz podpisali układ o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych.

Omawiano zasadnicze kwestie stosunków radziecko-amerykańskich i aktualne problemy międzynarodowe. Wymianę poglądów cechowało dążenie do rozszerzenia wzajemnego zrozumienia i znalezienia możliwości do przyjęcia rozwiązań problemów interesujących obie strony. Szczególną uwagę poświęcono problemom zmniejszenia groźby wojny drogą dalszego ograniczenia zbrojeń strategicznych oraz innych środków w zakresie ograniczenia zbrojeń oraz rozbrojenia.

Strony są zgodne co do tego, że stan stosunków między ZSRR i USA ma ogromne znaczenie dla żywotnych interesów narodów obu krajów i w znacznej mierze decyduje o rozwoju całej sytuacji między narodowej. Strony wyraziły zdecydowaną wolę dążenia do dalszego umocnienia konstruktywnych podstaw stosunków radziecko-amerykańskich. W tym celu strony uznały konieczność rozszerzenia współpracy, która powinna opierać się na pryncypialnej zasadzie całkowitej równości, jednakowego bezpieczeństwa, poszanowania suwerenności i wzajemnej nieingerencji w sprawy wewnętrzne oraz powinna przyczyniać się do odprężenia między narodowego i pokojowego rozwijania wzajemnie korzystnych stosunków między państwami, umacniania tym samym stabilności międzynarodowa i pokój na świecie.

Uznając, że światowy konflikt wojenny nie jest nieunikniony strony uważają, że obecnie nie ma ważniejszego zadania dla ludzkości niż zaprzestanie wyścigu zbrojeń i zapobieżenie wojnie. Zamierzają one dokładać wszelkich wysiłków dla osiągnięcia tego celu. W związku z tym strony uznały także wagę konsultacji wzajemnych i z innymi rządami w Organizacji Narodów Zjednoczonych i poza nią.

Rozmowy ponownie potwierdziły szczególne znaczenie osobistych spotkań przywódców ZSRR i USA dla rozwiązywania zasadniczych problemów dwustronnych. Postanowiono, że w przyszłości spotkania takie przeprowadzane będą regularnie.

Strony potwierdziły swe głębokie przekonanie, że główną uwagę należy poświęcać problemom zapobiegania wojnie nuklearnej i powściągnięcia rywalizacji w dziedzinie zbrojeń strategicznych. Każda ze stron oświadczyła, że nie dąży i nie będzie dążyć do uzyskania przewagi militarnej, ponieważ mogłoby to doprowadzić jedynie do groźnej destabilizacji, powodując podniesienie poziomu zbrojeń i nie sprzyjając bezpieczeństwu żadnej ze stron.

Uważając, że ZSRR i USA ponoszą szczególną odpowiedzialność za zmniejszenie groźby wojny jądrowej i umocnienie pokoju na świecie, Leonid Breżniew i Jimmy Carter postawili sobie za cel podejmowanie istotnych kroków w kierunku ograniczenia broni nuklearnej, z myślą o jej ostatecznym wyeliminowaniu oraz po-myślele zakończeniu innych rozmów z dziedziny ograniczenia zbrojeń i rozbrojenia.

Obie strony wyrażają głębokie zadowolenie, że ich wieloletnie wytrwałe wysiłki zmierzające do zawarcia nowego układu uwieńczone zostały sukcesem. Układ ustala równe limity poziomów środków przenoszenia broni nuklearnej dla obu stron; w celu zapoczątkowania procesu redukcji, prze-

widuje on zmniejszenie arsenału istniejącej broni nuklearnej; w celu zmniejszenia groźby, jaką stanowi jakościowy wyścig zbrojeń, układ nakłada istotne ograniczenia w zakresie modernizacji strategicznych systemów ofensywnych oraz tworzenia nowych systemów.

Nowy układ w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych i protokół do niego stanowią wzajemnie możliwe do przyjęcia zbilansowanie interesów obu stron, oparte na zasadzie równości i jednakowego bezpieczeństwa. Dokumenty te wnoszą istotny wkład do sprawy zapobiegania wojnie jądrowej i pogłębienia odprężenia, a tym samym odpowiadają interesom nie tylko narodów radzieckiego i amerykańskiego, ale również pokojowemu dążeniu ludzkości.

L. Breżniew i J. Carter omówili problemy związane z rozmowami SALT III i w związku z tym stwierdzili, że obie strony niezłomnie zamierzają działać zgodnie z podpisanym między ZSRR i USA wspólnym oświadczeniem o zasadach i podstawowych kierunkach dalszych rozmów w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych.

Stwierdzono pewien postęp w rozmowach, w których bierze udział również Wielka Brytania, w sprawie opracowania układu międzynarodowego, przewidującego całkowity zakaz próbnych eksplozji jądrowych dla celów wojskowych w każdym środowisku oraz związku z nim, protokołu.

Strony potwierdziły, że przywiązują duże znaczenie do nierozprzestrzeniania broni jądrowej, opowiadają się za dalszym umocnieniem systemu nierozprzestrzeniania i również w przyszłości będą ściśle wypełniać zobowiązania, wzięte na siebie w tym zakresie. Potwierdziły także wspólne przekonanie, że potrzebne są dalsze wysiłki, łącznie z wysiłkami w zakresie regionalnym, i wyraziły nadzieję, że zawarcie układu SALT II stanie się ważnym wkładem w osiągnięcie celów w zakresie nierozprzestrzeniania broni jądrowej.

L. Breżniew i J. Carter podkreślili znaczenie, jakie strony przywiązują do rozmów o wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń i związanych z tym posunięć w Europie środkowej, w których biorą one udział wspólnie z innymi państwami. Redukcja liczebności sił zbrojnych obu krajów w Europie środkowej i realizacja w związku z tym odpowiednich posunięć stanowiłyby wielki wkład w umocnienie stabilności i bezpieczeństwa.

Postanowiono także kontynuować poszukiwanie wzajemnych porozumień w prowadzonych rokowaniach dotyczących systemów antysputnikowych.

Strony uzgodniły, że ich przedstawiciele spotkają się wkrótce w celu przedyskutowania problemów odnoszących się do następnej rundy rokowań w sprawie ograniczenia sprzedaży i dostaw broni konwencjonalnej.

Strony potwierdziły wagę zakazu broni chemicznej i postanowiły zaktualizować swoje wysiłki zmierzające do przygotowania uzgodnionej wspólnej propozycji w celu przedłożenia jej Komitetowi Rozbrojeniu.

L. Breżniew i J. Carter z zadowoleniem potwierdzili osiągnięcie dwustronnego porozumienia w sprawie podstawowych elementów układu o zakazie projektowania, produkcji, gromadzenia i stosowania broni radiologicznej. Wspólnie uzgodniona propozycja została przedstawiona w tym roku Komitetowi Rozbrojeniu.

Strony ustaliły, że ich przedstawiciele spotkają się wkrótce w celu przedyskutowania sprawy wznowienia rokowań o ograniczeniu działań wojskowych w rejonie Oceanu Indyjskiego.

W wyniku wymiany poglądów o stanie spraw w prowadzonych między ZSRR i USA lub z ich udziałem rokowaniach dotyczących szeregu problemów z zakresu ograniczenia zbrojeń oraz rozbrojenia, strony postanowiły dać nowy impuls wspólnym wysiłkom zmierzającym do osiągnięcia konkretnych rezultatów w tych rokowaniach.

Odbyła się szczegółowa wymiana poglądów na temat wzajemnych problemów międzynarodowych. Strony wyraziły poparcie dla procesu odprężenia międzynarodowego, które powinno — ich zdaniem — konsekwentnie nabierać konkretnej treści i rozszerzać się na wszystkie rejonu kuli ziemskiej.

L. Breżniew i J. Carter zwrócili szczególną uwagę na ogniska napięcia, które komplikują sytuację międzynarodową i utrudniają pozytywne zmiany w innych dziedzinach. Wszystkie państwa powinny przejawiać w swym postępowaniu szczególną odpowiedzialność i powściągliwość, tak aby przyczyniać się do likwidacji istniejących już ognisk napięcia i nie dopuszczać do powstawania nowych.

Strony podkreśliły znaczenie rozszerzenia międzynarodowej współpracy w odniesieniu do takich globalnych problemów, jak światowy rozwój gospodarczy, ochrona środowiska naturalnego oraz pokojowe wykorzystywanie przestrzeni kosmicznej i oceanu światowego.

Strony z zadowoleniem podkreśliły pozytywne zmiany, jakie nastąpiły w ostatnich latach na kontynencie europejskim. Podkreślono ważne znaczenie Aktu Końcowego KBWE i kontynuowania procesu rozpoczętego przez tę Konferencję. Strony zwróciły uwagę na konieczność pełnej realizacji wszystkich postanowień helsińskiego Aktu Końcowego.

Każda ze stron potwierdziła, że jest zainteresowana sprawiedliwym, globalnym i trwałym pokojem na Bliskim Wschodzie oraz przedstawiła swe stanowisko dotyczące sposobów i metod uregulowania problemu bliskowschodniego.

Dokonano wymiany poglądów na temat wydarzeń w Afryce. Każda ze stron przedstawiła swój punkt widzenia na sytuację na południu Afryki.

Strony podkreśliły znaczenie pokoju i stabilności w Azji dla sprawy powszechnego pokoju. Zgodzono się co do tego, że niezależność, suwerenność i integralność terytorialna wszystkich krajów tego obszaru powinny być w pełni respektowane. Strony przedstawiły również swe punkty widzenia w kwestii sytuacji w Azji Południowo-Wschodniej.

Podkreślono doniosłe znaczenie współpracy między ZSRR i USA, zgodnie z zasadami wzajemnych korzyści oraz istniejącymi już porozumieniami między obu krajami.

Kierując się tymi zasadami strony potwierdziły zamiar kontynuowania i zaktualizowania współpracy w tych dziedzinach.

Potwierdzono, że stosunki gospodarcze i handlowe stanowią ważny element rozwoju i poprawy więzi dwustronnych. Opowiedziano się za umacnianiem tych stosunków i uznano konieczność podjęcia działań dla zlikwidowania przeszkód, które ograniczają ich rozwój.

L. Breżniew i J. Carter wyrazili też przekonanie, że pogłębienie wzajemnego zrozumienia na temat wielu problemów, jak również konsekwentna realizacja osiągniętych porozumień będą przyczyniać się do rozwoju stosunków radziecko-amerykańskich i staną się wspólnym wkładem obu państw w utrwalenie odprężenia oraz międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju.

PAP

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1
przemysłu maszynowego i chemicznego. Stwierdzono, że uchwały te przyczyniły się do aktywizacji środowisk naukowych i technicznych w placówkach naukowych, w szkołach wyższych, a także w przemyśle. Poważnym postępem osiągnięto w realizacji zadań wdrożeniowych ujętych w NPSG o rok bieżący. W oparciu o uchwały XII Plenum przystąpiono do prac nad programami badań naukowych na lata osiemdziesiąte.

Podjęto prace o charakterze systemowym, mające na celu stworzenie bardziej korzystnych warunków działalności naukowej.

Biuro Polityczne zaleciło podejmowanie dalszych wysiłków w dziedzinie usprawnienia procesu wdrażania osiągnięć nauki do praktyki. Wskazano również na potrzebę zwiększenia roli nauki w rozwiązywaniu problemów planowania, organizacji i zarządzania, obniżki kosztów produkcji, doskonalenia technologii i podnoszenia jakości wyrobów.

Zdaniem instancji i organizacji partyjnych jest stworzenie klimatu i warunków sprzyjających rozwojowi nauki i zacieśnianiu jej powiązań z praktyką.

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne zapoznało się z założeniami rozwoju gospodarki żywnościowej na Żuławach. Żuławy stanowią unikalny w kraju region rolniczy o niepowtarzalnych warunkach klimatyczno-glebowych i hydrologicznych. Warunki te cechuje bardzo wysoka potencjalna produktywność ziemi. Stosunkowo wysoki, aktualny poziom produkcji rolniczej od biega jednak w znacznym stopniu od istniejących możliwości.

Podkreślono, że właściwe wykorzystanie walorów Żuław wymaga dalszego kompleksowego przeprowadzania modernizacji i technicznej rekonstrukcji rolnictwa. Struktura użytków rolnych tego regionu dyktuje przede wszystkim potrzebę rozszerzenia upraw intensywnych gatunków zbóż oraz rozwój chowu i hodowli bydła mlecznego. (PAP)

Gratulacje E. Gierka dla L. Breżniewa i J. Cartera

Dokończenie ze str. 1
brzymiego i twórczego wkładu Leonida Breżniewa w osiągnięcie porozumienia.

„Zapewniamy was — oświadczył sekretarz KC PZPR — iż Polska Ludowa, tak jak dotychczas, nadal nie będzie szczędzić wysiłków, by wspólnie uczestniczyć w dążeniu do szlachetnego celu, jakim jest świat bez wojen, świat sprawiedliwości społecznej i postępu”.

W depeszy do prezydenta Jimmy'ego Cartera, przesłanej w imieniu najwyższych władz PRL i narodu polskiego Edward Gierek pisze m. in.: „Polska, która dotkliwie odczuła straszną cenę wojny i zna

twórczą wartość pokoju, była i jest głęboko zainteresowana, by dialog między Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej i Związkiem Radzieckim w tej żywej sprawie uwieńczył się sukcesem. Dawałem temu wyraz w rozmowach z panem i posłaniach do pana, panie prezydencie.

Witamy z głębokim zadowoleniem zawarcie porozumienia, które umacnia nadzieje na trwały pokój i bezpieczeństwo świata. Podzielimy parła zdanie, panie prezydencie, że stanowi ono zwycięstwo dla wszystkich, zwycięstwo, które nie naraża nikogo na szkody, zwycięstwo w walce o pokój”. (PAP)

Targi udanych kontaktów i kontraktów

Dokończenie ze str. 1
spotkały się z dużym zainteresowaniem wśród inżynierów i techników. 15 000 specjalistów przybyło na MTP i dzięki pośrednictwu Biura Informacji Technicznej NOT, zapoznało

się z techniką demonstrowaną w Poznaniu.

Zakończono 51 MTP spełniły nie tylko swe funkcje handlowe, lecz również przyczyniły się do prezentacji dorobku naszej gospodarki w 35-lecie PRL. (map)

KRONIKA DNIA

MIESZKANIA DLA MŁODYCH KALISZAN

Wczoraj, 18 bm., w obecności I sekretarza KM PZPR w Kaliszu — Lecha Pawlaka oraz przewodniczącego Zarządu Miejskiego ZSMP w Kaliszu — Stanisława Janickiego odbyło się w Kaliszu wmurowanie aktów erekcyjnych pod 2 budynki patronackie organizacji młodzieżowej. W ten sposób po dwuletnim cyklu budowy otrzymają mieszkania członkowie ZSMP, młodzi pracownicy Kombinatu Budowlanego w Kaliszu oraz wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Ulic i Mostów. (ewi)

POWOŁANIE PIŁSKIEGO TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO

W Zespole Szkół Muzycznych im. Fryderyka Chopina w Pile odbyło się wczoraj zebranie założycielskie Piłskiego Towarzystwa Muzycznego. Nowo powołane towarzystwo zajmować się będzie rozwojem życia muzycznego, popularyzacją muzyki — głównie polskiej, organizacją koncertów, odczytów, a także społecznym wychowaniem muzycznym dzieci i młodzieży. Dokonano wyboru władz towarzystwa — jego prezesem został Jan Japas Szumański — dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Pile. (wis)

UZNANIE DLA PRZODOWNIKÓW NAUKI

Wczoraj w Pile odbyło się spotkanie władz polityczno-administracyjnych i oświatowych z tegorocznymi absolwentami szkół średnich, przodownikami nauki. Obecni byli: sekretarz KW PZPR — Anna Tyczyńska i kurator oświaty i wychowania — Zdzisław Witkowski. W czasie spotkania grupie 75 prymusów wręczono skierowania na studia bez konieczności zdawania egzaminu wstępnego oraz listy gratulacyjne I sekretarza KW PZPR, przewodniczącego WRN — Alfreda Kowalskiego. Spotkanie było również okazją do wręczenia grupie przodowników nauki legitymacji PZPR. (wis)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” — POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.
Redaguje kolegium:
Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz
Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,
Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)
Indeks nr 35028 L-18

Po powodzi w Wałbrzychu

Trwa usuwanie szkód

Wczoraj już drugą dobę w Wałbrzychu pracowały tysiące strażaków, żołnierzy Śląskiego Okręgu Wojskowego członków ORMO, pracownicy służb komunalnych, likwidując skutki powodzi, która nawiedziła miasto 19 bm. Od rana w Wałbrzychu przywrócona została w większości głównych ulic miasta — komunikacja autobusowa. Ponad 120 ekip strażaków przy pomocy żołnierzy przez całą ubiegłą noc wypompywało wodę z zalanych ulic na łącznej długości ponad 30 kilometrów. Usunięto wodę z kilkuset zalanych mieszkań, magazynów, sklepów.

We wtorek rano czynna była większość sklepów spożywczych w Wałbrzychu: zapewniło to do nich dostawy świeżego pieczywa, mleka, podstawowych artykułów spożywczych.

Większość zakładów przemysłowych, instytucji, spółdzielni pracy pracowała wczoraj normalnie. Załogi 30 fabryk, których tereny zostały zalane przez wodę — rozpoczęły energiczne usuwanie szkód.

Gwałtowna powódź okresowo przerwała regularną komunikację PKS i PKP w woj. wałbrzyskim.

Nadal odcięta jest od świata miejscowość Sokółowsko. Żywność dostarcza tu śmigłowiec i ambule.

Załogi zakładów przemysłowych dotkniętych powodzią w woj. wałbrzyskim ofiarne pracują przy usuwaniu szkód

PAP

Niedbalstwo przyczyną katastrofy

Olbrzymia fala ścieków

zalała 150 gospodarstw i domostw

Jak donosi „Express Wieczorny”, koło Łomży doszło do tragicznej katastrofy spowodowanej niedbalstwem pracowników miejscowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego.

Obok kombinatu, składającego się z kroczałni, browaru i wytwórni pasz treściwych, znajduje się wybudowany przed dwoma laty zbiornik retencyjny o powierzchni 8 ha. Naziemny basen, zaprojektowany przez Łódzkie Biuro Projektów Przemysłu Cukrowniczego, otoczono ziemnym obwałowaniem, mogącym pomieścić 400 000 metrów sześciennych wody przy wysokości 5 metrów. Instrukcja obsługi wskazywała jednak, że w tym roku, wobec braku należytego umocnienia wału, nie może być w zbiorniku więcej wody niż na w. sokość 4 m., a nawet tylko do dwóch metrów, gdyż niedostateczne jeszcze było utwardzenie wału. Spuszczana z owego zbiornika woda zasilala okolice łąki i pola.

Już 6 bm. zapisano w książce kontrolnej, że poziom wody osiągnął 4 m. Następnego dnia główny energetyk przedsiębiorstwa, powiadomił o istniejącym stanie zastępcę dyrektora d.s. technicznych. Ten polecił swemu pracownikowi uzgodnić ze spółką łaskarską próbe spuszczenia zawartości zbiornika. 9 bm. Wojewódzki Zarząd Inwestycji Rolnych wyraził zgodę na

opróżnienie basenu. Ścieki spływały powoli, ale jednocześnie basen wypełniał się nadmiernie odpadami szlamowymi. W kombinacie nie wstrzymano bowiem procesu oczyszczania linii technologicznej. Następnego dnia w pobliżu zbiornika grupa chłopów grała w piłkę. W pewnym momencie zauważyli, że przez koronę wału zbiornika zaczyna się przelewać brudna maź. Na ich alarm przybiegli jeden z mieszkańców pobliskiej wsi. Próbowal truratować pasące się na łące krowy. Zginął w nurenie narastającej fali ścieków.

Jak stwierdziła milicja, przebieganie wału ochronnego nastąpiło na długości 30 m. Fala o pojemności 600 000 metrów sześciennych ścieków zalała błyskawicznie kompleks łąk Mątwa — Kupiski. Zmiotła okoliczne drzewa, zniszczyła ogrody i uprawy oraz tunele foliowe kilkudziesięciu ogrodników, wtargnęła do 150 gospodarstw i domostw. Straty materialne szacowano wstępnie na 7 mln. zł. Ścieki dotarły do Zalewu Żegrzyńskiego. Zakazano się kąpać w tym sztucznym jeziorze. Na rzece Narwi zauważono lawicę śniętych ryb. Tak więc zlekceważenie służbowego sygnału spowodowało straszną w skutkach katastrofę. Zanieczyszczono wody Narwi, zaliczane do I kategorii czystości.

Sledztwo w sprawie katastrofy trwa. (o-c)

Poznaniacy w drodze na Spitsbergen

W nadchodzący piątek statkiem „Kapitan Ledóchowski” wypływa z Gdyni na Spitsbergen polska wyprawa naukowa, organizowana przez Instytut Geofizyki Polskiej Akademii Nauk. W 46-osobowej grupie specjalistów różnych dziedzin znajdują się także geografowie z Poznania — doc. dr hab. Andrzej Karczewski — prodziekan Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza oraz doc. dr hab. Andrzej Kostrzewski — zastępca dyrektora Instytutu Geografii tej uczelni. Będą oni uczestniczyli w kompleksowych badaniach, w ramach międzyresortowego programu badań, dotyczącego rozpoznania i ochrony naturalnego środowiska Antarktyki i Arktyki. Rezultatem tych badań będzie mapa geomorfologiczna południowo - zachodniego Spitsbergenu, przygotowana dla pierwszej monografii tego terenu. (zr)

20 lat zespołu „Wielkopolska”

1 maja 1959 roku odbyła się premiera pierwszego programu Zespołu Pieśni i Tańca Palacu Kultury w Poznaniu „Wielkopolska”. We wtorek w Palacu Kultury z okazji 20-lecia otwarto wystawę „XX lat Zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska”. Odbyła się też próba „przy otwartych drzwiach”.

Dzisiaj o godzinie 19 w sali 213 Palacu Kultury zorganizowane zostanie okolicznościowe spotkanie pn. „Wczoraj i dziś ZPT „Wielkopolska”. Wyświetlone zostaną filmy, prezentowane będą fotografie z występów zespołu w kraju i za granicą. Spotkanie stanie się też okazją do wspomnień. Główne imprezy z okazji 20-lecia „Wielkopolski” odbędą się w poniedziałek 25 bm. Tego dnia na scenie Opery Poznańskiej „Wielkopolska” wystąpi z galowym koncertem. (bran)

Katastrofa myśliwca w RFN

W pobliżu miasta Detmold (koło Bonn) po awarii silnika runął na wiejskie zabudowania gospodarskie myśliwiec odrzutowy RFN typu „Phantom”. W wyniku katastrofy poniósł śmierć 5-osobowa rodzina znajdująca się w tych pomieszczeniach oraz dwaj piloci.

Ziemia odkrywa tajemnice

Archeolodzy — na stanowiska

Poznańscy archeolodzy — pracownicy naukowcy i studenci Katedry Archeologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza znów, jak co roku o tej porze, wyruszają na upatrzone stanowiska kontynuowanych lub rozpoczynanych prac wykopaliskowych. Badanie najdawniejszych dziejów (od neolitu) społeczności zamieszkujących środkową Europę, przede

we w Kraszkach (gmina Łobżenica w województwie piłskim). Odkryto tu m. in. ślady niewielkiego, złożonego z kilkunastu grobów cmentarza ska, które zostało założone i zniszczone w dwudziestym wieku przed naszą erą.

Bogaty plon przyniosły badania śladów klasycznej epoki żelaza (okresów przedrzymskiego i rzymskiego). W Łaszczynie (gmina Rawicz w Le-



Prace wykopaliskowe trwają także na terenie skansenu archeologiczno-etnograficznego w Osieku (gmina Wyrzysk w Piłskim). Fot. — Z. Rola

wszystkim między Wisłą i Odrą (z koncentracją na Kujawach, Pomorzu Środkowym i w Wielkopolsce) oraz badanie historii szkła w Wielkopolsce do schyłku siedemnastego wieku, stało się już specjalnością tego środowiska.

W ubiegłym sezonie, dzięki tzw. badaniom zwiadowym, odkryto ponad 150 nowych miejsc osadniczych, głównie w okolicach Białogardu, Inowrocławia, Lwówka, Łupawy, Przemętu, Pili i Włoszakowic. Systematycznie prowadzone prace wykopaliskowe dostarczają zaś informacji niezbędnych do stworzenia syntezy pradziejów i wczesnego średniowiecza Polski północno-zachodniej. Na Kujawach zbada no trzy stanowiska kultury pocharów lejkowatych, na Pomorzu Środkowym — obozowiska z tego samego okresu niedaleko Białogardu i w Łupawie. Nowych informacji dotyczących okresu schyłku neolitu i początku okresu brązu dostarczyły prace wykopalisko-

we w Kraszkach (gmina Łobżenica w województwie piłskim) odkryto trzy piece garncarskie, w których wypalano naczynia ręcznie lepione oraz ceramikę toczoną na kole. Natomiast w Wojnowicach (gmina Osieczna w województwie leszczyńskim) odkryto osadę datowaną na XII i XIII wiek naszej ery; ówczesni mieszkańcy zajmowali się m. in. wytopem żelaza i jego wstępną obróbką.

Dokładne poznanie historii ziem między Wisłą i Odrą — poinformował nas prof. dr Jan Zak, kierownik Katedry Archeologii UAM — nie jest jeszcze możliwe, brakuje bowiem danych z przełomu neolitu i brązu, ze schyłku okresu przedrzymskiego i początku późnego okresu rzymskiego oraz ze schyłku okresu rzymskiego i początków wczesnego średniowiecza. Próby uzyskania niezbędnych informacji po znalezieniu archeolodzy podejmują w rozpoczynającym się właśnie sezonie prac wykopaliskowych. (zr)



NAUKOWCY — DLA BUDOWNICTWA SPORTOWEGO

Charków — centrum obwodu i drugie co do wielkości miasto Ukrainy, jest jednym z największych w ZSRR ośrodków przemysłowych i naukowych. Wśród działających tu kilkudziesięciu szkół wyższych i branżowych placówek naukowych, znaczące osiągnięcia w zastosowaniu nowatorskiej myśli technicznej w życiu codziennym uzyskał ostatnio zespół naukowców z Katedry Przesyłania Energii Elektrycznej Charkowskiej Politechniki im. W. I. Lenina. Zespół ten zalicza się w ZSRR do produkcyjnych w dziedzinie wykorzystania procesów fizycznych w energii elektrycznej. Dzięki najnowszym wynikom prac badawczych zespołu z Charkowskiej Politechniki wprowadza się wiele ulepszeń w budownictwie obiektów sportowych. Nowoczesne stadiony wyposażone w urządzenia metalowe i metalizowane, narażone są na potężne wyładowania elektryczności atmosferycznej podczas burz — trzeba więc instalować tam skuteczne piorunochrony. Naukowcy Politechniki w Charkowie opracowali projekty oryginalnych systemów odgromkowych, które okazały się w użyciu skuteczniejsze od stosowanych dotychczas i tańsze w budowie oraz w eksploatacji. Zastosowano je już na budowie stadionu sportowego im. S. Kirowa i stopniowo wprowadzać się je będzie do nowo wznoszonych obiektów sportowych w Związku Radzieckim.

TRADYCJE I WSPÓŁCZESNOŚĆ W TEATRZE

Charkowski Akademicki Teatr Opery i Baletu kończy tegoroczny sezon premierą baletu M. Minkusa „Pachito” w inscenizacji narodowego artysty ZSRR, laureata Nagrody Państwowej — N. Dudinskiego. Balet ten należy do klasycznych pozycji tego typu. „W teatrze naszym — mówi N. Dudinski — obojętnie świadomość tradycji, ale żyje on przecież współczesnością. I taki jest nasz repertuar. Obecny sezon kończymy klasyką. W sezonie następnym już na początku spotkamy się ze współczesnością”.

URLOPOWE REJSY PO MORZU CZARNYM

Wśród mieszkańców Charkowa dużą popularnością cieszą się urlopowe rejsy wczasowo-turystyczne statkami po Morzu Czarnym. Rejsy takie odbywają się wielkimi motorowcami „Iwan Franko” i „Szota Rustaweli”, z których każdy zabiera około tysiąca pasażerów i nieco mniejszymi, kursującymi również na zagranicznych liniach „Morfoloty”, zabierającymi po kilkuset turystów i wczasowiczów na pokładach „Armii”, „Adzarii” i „Baszkirii”. Uczestnicy takich — przeważnie 2-tygodniowych — wczasów na Morzu Czarnym rozpoczynają swój urlopowy rejs zazwyczaj w Odessie, skąd poprzez Jaltę, Soczję, Suchumi i Batumi, odwiedzają najciekawsze i najpiękniejsze miejscowości Krymu i Kaukazu. Wczasowicze odwiedzają tak atrakcyjne turystycznie miejsca, jak pałac w Lwadii, gdzie odbyła się słynna Konferencja Jaltańska, jeden z najwspanialszych zabytków architektonicznych na Krymie — pałac Woroncowa w Ałupce, znane uzdrowisko Gruzut, gdzie u podnóża Aju-dag mieszkał Puszkyn, wież widokowa Wielki Achun, skąd rozciąga się wspaniała panorama ośnieżonych szczytów Kaukazu, czy okolice Suchumi — tereny legendarnej Kolchidy. Podczas tegorocznego sezonu w urlopowych rejsach po Morzu Czarnym wzięli udział około 5000 mieszkańców Charkowa i Charkowszczyzny. (wos)

Sztandar na własność dla poznańskiej załogi

Od pracy tej załogi w dużym stopniu zależy jakość odbioru telewizyjnego i radiowego w Wielkopolsce. Wysoka musi być więc sprawność wielu urządzeń. I jest taka, skoro Stacje Radiowe i Telewizyjne w Poznaniu od trzech lat uzyskują najlepsze wyniki w krajowym współzawodnictwie. Za trzykrotne z rzędu w nim zwycięstwo przekazano wczoraj załoze sztandar ministra łączności i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Łączności. (bop)

Dla gastronomii i handlu

w miejscowościach letniskowych i wypoczynkowych sezon letni trwa od 1 maja. Związek Spółdzielni Spożywców „Społem”, który zadbaj szczególnie o zwiększenie liczby małych restauracji, barów, kawiarni i kiosków, będzie ich miał w tym roku ponad 1250, czyli o 400 więcej niż w zeszłym roku. Łatwiej więc powinno się otrzymać hamburgery, placki ziemniaczane, krupniki i inne tego rodzaju „szybkie” dania. Zapowiada się też, że zwiększona zostanie liczba miejsc (90 000 w zeszłym roku) w ogródkach. Natomiast wyremontowane i zmodernizowane bary mleczne mają ogółem 23 400 miejsc, prawie o 1800 więcej niż inne lata. W tym roku spółemowska gastronomia wprowadzi też w miejscowościach letniskowych sprzedaż śniadań i dań barowych we wszystkich odpowiednio do tego przygotowanych kawiarniach, wydawanie śniadań paczkowanych, sprzedaż na wynos i inne formy.

Coraz bardziej popularny Kolobrzeg otrzyma niebawem centrum turystyczne. Przeniesie się na nie szereg lokali przy ul. Dworcowej, w okolicy hotelu „Skanpol”. Głównym ośrodkiem centrum ma być punkt informacyjny o wolnych miejscach na ceglowych. Placówka ta ma świadczyć szereg usług. W centrum zostaną też zlokalizowane biura „Orbis”, PTTK, Przedsiębiorstwa Turystycznego „Bałtywia” oraz Morskiego Biura Podróży Polskiej Żeglugi Bałtyckiej. Dodatkowo znajdują się w centrum lokale

Turystyczny przekładaniec

WIECEJ MIEJSC W OGRÓDKACH GASTRONOMICZNYCH ■ CENTRUM TURYSTYCZNE W KOŁOBRZEGU ■ ZAPRASZAJĄ WSIE LETNISKOWE ■ MAZURSKIE STATKI JUŻ PŁYWAJĄ ■ GDAŃSK CZEKA NA 8 MILIONÓW GOŚCI

gastronomiczne, sklepy z pamiątkami oraz warsztaty usługowe.

Skoro mowa o informacji dla turystów, to warto wiedzieć, że w Komańczy (woj. krosieński) urządzono punkt „IT” w postaci specjalnej gabloty. Można się z niej dowiedzieć o walorach i osobliwościach przyrodniczych tej bieszczadzkiej gminy, jej historii i teraźniejszym rozwoju. Zamieszczają się tu też informacje o wolnych pokojach, domowych stołówkach, pracy punktów usługowych i sklepów. Ten gminny punkt informacyjny zdał egzamin. Na jego wzór powstaną podobne w innych rejonach Bieszczad.

W niektórych rejonach kraju duże znaczenie przypisuje się wsiom letniskowym. Niektóre z nich zaskutują na uwzględnienie ich w planach urlopowych. Na przykład w Olsztyńskim „Gromada” poleca wczasy w Kosiwie, Miłomylinie, Pasymiu, Jablonie i Pelniku. Ostatnio zaś urządzono wsi letniskowe w Wydminach na Pojezierzu Mazurskim oraz w Świętajnie i Prostkach na Pojezierzu Suwalsko-Augustowskim. W Au-

gustowskim poleca się też wczasy w Starych Juchach, Beczajach i Krukankach.

Mazury kojarzą się oczywiście z setkami jezior i pływającymi po rzekach i innych akwenach stateczkami „białej floty”. Na jej trasach sezon nawigacyjny już trwa. Od początku czerwca pływają po mazurskich wodach 21 statków, w tym wodoloty „Zefir” i „Wicher”. Po 10-letniej przerwie wprowadzono regularne rejsy na linii Mikołajki — Ryn, zaś trasę z Giżycka do Mikołajek uzupełniono wpływaniem statku na jezioro Śniardwy. Na to można statkiem popłynąć z Węgorzewa na plażę w Świętajnach oraz na jezioro Nidzkie (trasa z Mikołajek do Rucianego). Wiele zmian wprowadzono w rejsach rejonu Pojezierza Ostrołęcko-Iławskiego.

Stosunkowo rzadko mieszkańcy województwa zachodnich udają się na wakacje na wschód kraju. A i tutaj coraz łatwiej o nocleg czy dobrze wyposażony lokal gastronomiczny. Na przykład w Chełmskim przygotowano w tym roku 1000 miejsc noclegowych. W maju oddano do użytku hotel „Kamena” w Chełmie. Posiada on 200 łóżek.

Na gości czekają też schroniska PTTK, campingi i pola namiotowe, głównie w Krasnymstawie, Włodawie i Okuninie. Ponadto zapraszają turystów wsie letniskowe, m. in. Wola Urhaska i Dubienka nad Bugiem czy Okuninka nad jeziorem Białym.

Nowym domem turysty, liczącym 122 miejsca szczyści się od niedawna Przeworsk (woj. przemyski). Obiekt ten znajduje się przy bardzo ruchliwej trasie E-22. Natomiast miejscowości Beskidu Śląskiego i Żywieckiego mogą w tym roku przyjąć około pół miliona wczasowiczów. Dla nich to zmierzniowano schroniska, wyznaczono nowe szlaki turystyczne, stawia się zabudowę. Te ostatnie buduje się w Zwardoniu, Rajczy Skoczowie i na Przełęczy Salmopolskiej. Każdy z tych obiektów będzie dysponował 40 łózkami i 80 miejscami w restauracji.

Dobrze zdaje się przygotowane do nadchodzącego lata Wybrzeże Gdańskie. Zamierza ono przyjąć w tym roku 8 milionów gości. Do ich dyspozycji biura obsługi podróży przygotowały prawie 70 000 miejsc w hotelach, kwaterach prywatnych, pensjonatach i na campingach oraz polach namiotowych. W trakcie sezonu ma być gotowy camping na 400 miejsc w Chałupach (Hel). Otworzy też podwoje nowy zjazd w Kościerzynie. Wzdłuż wybrzeża przygotowano 8 kilometrów strzeżonych plaż. Natomiast 50 kąpielisk przygotowano na Pojezierzu Kaszubskim. W Gdańsku zapewnia się turystom wiele atrakcji kulturalnych i rekreacyjnych.



W. Fibak z numerem 10 w Wimbledonie

Organizatorzy międzynarodowego turnieju tenisowego w Wimbledonie ogłosili listy rozstawionych zawodników. Turniej rozpocznie się 25 bm. Wśród mężczyzn z nr 1 rozstawiony został Björn Borg, na 2 miejscu John McEnroe, a na 10 — najlepszy polski tenisista Wojciech Fibak.

W grze podwójnej Fibak wraz z Tomem Okkerem rozstawieni zostali z nr 2, a nr 1 mają Amerykanie Peter Fleming i John McEnroe.

Oto lista rozstawionych: 1. B. Borg, 2. J. McEnroe, 3. J. Connors, 4. V. Gerulaitis, 5. R. Tanner, 6. G. Vilas, 7. A. Ashe, 8. V. Pecci, 9. B. Gottfried, 10. W. Fibak, 11. J. Alexander, 12. J. Higuera, 13. M. Orantes, 14. J. Clerc, 15. T. Gulikson, 16. Barazzutti.

PAP

Zwycięstwo młodych lekkoatletów NRD

W Czerniowiec na Ukrainie odbył się międzypaństwowy lekkoatletyczny mecz juniorów ZSRR — NRD.

W konkurencji chłopców zwyciężyła drużyna ZSRR 113:99, w konkurencji dziewcząt zwycięstwo odniosły juniorki NRD 85:50. W łącznej klasyfikacji triumfowała reprezentacja NRD 184:163.

Podczas meczu padło kilka bardzo dobrych wyników, m. in. na 100 i 200 m mężczyzn triumfował Emmelman (NRD) uzyskując wyniki 10,28 oraz 21,25. (PAP)

Trenować i wychowywać autorytetem, wiedzą i sercem

Rozmowa z Danutą Juchacz

W tym roku, w Plebiscycie Honorowej Trybuny Najlepsze go Trenera — Wychowawcy Młodzieży województwa poznańskiego, do dziesiątki najlepszych wybrano Danutę Juchacz — trenerkę łyżwiarstwa szybkiego SKS Trzcinastka ze Szkoły Podstawowej Nr 13 w Poznaniu. W tym gronie jest jedyną kobietą, a wspólnie z trenerem koszykówki Markiem Grendą, została wytypowana do konkursu ogólnopolskiego.

— Jaki jest pani wzór trenera-wychowawcy?
— Nigdy nie powinno się od dzielać wyników w sporcie od osiągnięć wychowawczych. Trener musi być również rodzicem dla swoich wychowanków. Na podstawie własnego doświadczenia mogę stwierdzić, że przez siedem lat pracy z młodzieżą, czasami dziećmi więcej przeżywałam z mną niż z rodzicami. Na treningach i obozach musiałam być dla nich matką i ojcem. Rozwiązywałam wiele ich problemów życiowych i odpowiadałam na tysiące pytań, na które zawsze trzeba było znaleźć odpowiedź. Czasami o moich podopiecznych wiem

więcej od rodziców. Dlatego zawsze kieruję się sercem i uczuciami staram się rozdzielać równo.

— Czy takie podejście do dzieci pomogło pani w osiągnięciu sukcesów sportowych?

— Na pewno tak. Do takich mogę chyba zaliczyć występy dziewcząt na zimowych Ogólnopolskich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w lutym bieżącego roku w Krośnie i Sanoku. Pokonałyśmy wtedy wiele dziewcząt z Zakopanego, a Aga ta Stengert zdobyła cztery medale. Później cztery zawodniczki z klasy V i VI zdobyły srebrny medal w Błękitnej Sztafecie, a w marcu — również tego roku — na mistrzostwach Polski młodzików, w klasyfikacji klubów moje podopieczne wywalczyły drugie miejsce. Jedną z nich 15-letnią Renatę Tasarek została zakwalifikowana do kadry narodowej.

Uważam, że w sporcie, szczególnie na początku kariery, nie tylko należy trenować ale również wpływać wychowawczo na kształtowanie się osobowości młodego człowieka. (h)

Za wysokie II-ligowe progi dla poznańskich drużyn?

W zakończonych w minioną niedzielę rozgrywkach II ligi piłkarskiej Poznań reprezentowany był przez zespoły Olimpii i Warty. Pierwsi z 26 punktami zajęli 11 miejsce, natomiast wicemistrzowie zdobyli 24 punktów nie zagwarantowało dalszego bytu w II lidze.

Oceń grę piłkarzy Olimpii nie jest sprawą zbyt trudną, gdyż miejsce, które zajęli odpowiada poziomowi ich występów. Cechą charakterystyczną zespołu w ostatnim okresie były niespotykane wcześniej zmiany trenerów. Dość powiedzieć, że obecny szkoleniowiec Henryk Czapek jako trzeci w 1978 roku zaczął pracować z pierwszą drużyną. Mimo to w rundzie jesiennej „jedenastka” z Gołecina zgromadziła 14 punktów, co dało jej 10 miejsce w tabeli.

Runda spotkań rewanżowych nie zapowiadała się optymistycznie. Oprócz niekorzystnego układu gier, pojawiły się kontuzje. Właśnie one wyeliminowały Melerowicza, Łukasika, Wiślickiego i Nowaka ze spotkań, w których byli bardzo potrzebni. W rundzie wiosennej nie zdarzyła się właściwie taka sytuacja, aby zespół grał dwukrotnie pod rząd w tym samym składzie. Wspomniane urazy decydowały, że przez pierwszą drużynę przewinęło się aż 23 piłkarzy. Umiejętności kilku z nich dalekie są od drugoligowych.

W minionych rozgrywkach silnym punktem gwardzistów był bramkarz Bzdęga. W obronie najpewniejszy okazał się Król (jedyny, który grał wszystkie mecze). W pomocy wyróżnić trzeba Gołaszewskiego — osamotnionego w poczynaniach, gdyż Nowak nie spełniał pokładanych w nim nadziei. Trzem pierwszym notę za występy podwyższa fakt, że są oni studentami poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Dobrą grą potwierdzili tezę, że można pogodzić sport z nauką. Najlepszą formacją gwardzistów był atak. Grali w nim starsi zawodnicy. Melerowicza dość często nekaly kontuzje, a intencje Kolata nie zawsze były właściwie rozumiane przez partnerów. Mimo to napastnik ten strzelił najwięcej, bo siedem bramek.

Czy drużynę stać na lepszą grę? Jestem pesymistą. Na niekorzystny zespół przemawia m. in. zaawansowanie wiekowe zawodników (przeciętna — 27 lat). Już nie wszyscy piłkarze równo wytrzymywali trudny walki na boisku. Poza tym starsi gracze preferowali w grze zamiast nowości techniczno-taktycznych, nienajlepsze nawyki. Mankamentem jest także brak wartościowych rezerw i... działaczy.

Spośród tych ostatnich trener Czapek może liczyć jedynie na Bogdana Kalotkę i Mieczysława Wojciechowskiego. To chyba za mało.

Kiedy w poprzednim sezonie piłkarze Warty zajęli dobre ósme miejsce, nikt nie przypuszczał, że kolejne rozgrywki zakończą się tak niepomyślnie dla zespołu „zielonych”. Może z wyjątkiem prowadzącego wówczas drużynę trenera Romana Komasy. Ten doświadczony szkoleniowiec przewidywał, że o ostatecznej lokacie zadecyduje pięć pierwszych spotkań rundy rewanżowej. Tak się też stało. Z planowanych 6 — 7 punktów piłkarze uzbierali zaledwie 2. Był to pierwszy powód do niepokoju, który wtedy trochę zlekceważono. Nie najlepszą sytuację „zaciemniały” udane drugoligowe debiuty młodych piłkarzy — Brodowskiego, Bakiera, Świątki i ostatnie Pawłowicza. To fakt, że dzięki tym zawodnikom poznafacy należeli do najmłodszych drużyn w lidze. Prawda jest również i to, że kilka ważnych spotkań walczyli przez grali najmniejszą różnicą bramek. Niekiedy miało się wrażenie, że nie wszystkim piłkarzom przyswiecał wspólny cel wygrywania.

W grze zespołowej drużyna czyniła próby gry atakiem pozycyjnym lecz kończyły się one niepowodzeniem z powodu braku dobrych wykonawców. Znacznie lepiej zespół prezentował się w grze z kontrataku. Najlepszą formacją była obrona, w której dobrze radził sobie Pawlak, strzelający także bramki. W pomocy najlepiej spisywał się Dominick. Mało zauważana, ale cenna praca na boisku wykonywał Owsiany. Zawłódi oczekiwania Pomoryn. Zbyt rzadko zawodnik ten brał na siebie ciężar prowadzenia gry zespołu. W ataku zawiódł Perz. Jesienią miał udane występy, wiosną grał słabo. Nic więc dziwnego, że często oglądaliśmy go na ławce rezerwowych. Sam Myśliński niewiele mógł zdziałać; mimo to zdobył 7 bramek. Pozostali napastnicy grali nierówno: raz lepiej raz gorzej.

Mimo dobrej gry „zielonych” w końcowej fazie rozgrywek — zespół prowadził „nowy” trener, Tadeusz Łuczak — spadli oni z II ligi. Zaprzeczający został trud włożony wcześniej w wywalczenie awansu do II ligi. Zawiedziona została wieloletnia racja pracowników Zakładów HCP, które patronują drużynie. Sądymy, że Warta — klub wielce zasłużony dla polskiej piłki nożnej, w przyszłym roku ponownie powróci do II ligi. Tym razem na dłużej.

ZBIGNIEW KAPIŃSKI

wyniki • tabelki

Piłka nożna

KONINSKA KLASA WOJEWÓDZKA

LZS Ślesin — Sparta	3:1
Górniki — LZS Kleczewo	1:0
Olimpia — Orkan	3:0
Zjednoczeni — Budowlani	1:2
Viteovia — Zagłębie II	2:1
LZS Kazimierz Biskupi — Tur	1:3
Viteovia — Budowlani	2:0

1. Olimpia	21	35:7	56-19
2. Viteovia	19	32:6	49-15
3. Tur	21	28:14	67-24
4. LZS Kleczew	20	25:15	37-20
5. Zagłębie II	20	23:19	32-21
6. LZS Ślesin	21	21:21	31-44
7. Budowlani	21	18:24	30-34
8. Górniki	21	18:24	40-46
9. Orkan	20	16:24	21-41
10. Sparta	21	14:28	30-61
11. LZS Kazimierz Biskupi	21	12:30	39-76
12. Zjednoczeni	21	6:36	26-57

PILSKA KLASA WOJEWÓDZKA

Lubuszanie — Pogon	1:1
Notec — Polonia Chodzież	1:2
Polonia II Pila — Sparta	3:2
Błękitni — Tarnovia	2:2
Fortuna — Weina	0:1
Korona — Wlokniaz	1:2
Weina — Korona	3:0 (w.o.)
Pogon — Notec	1:0
1. Weina	22 39: 5 55-8
2. Notec	22 31:13 50-13

3. Polonia II Piła	21	25:17	37-30
4. Błękitni	21	23:19	38-28
5. Lubuszanie	21	22:20	35-26
6. Pogon	22	21:23	35-47
7. Fortuna	21	18:24	33-38
8. Tarnovia	21	17:25	27-47
9. Polonia Chodzież	21	16:26	24-46
10. Włocławek	21	15:27	26-37
11. Sparta	21	15:27	24-47
12. Korona	22	14:30	34-51

POZNAŃSKA KLASA WOJEWÓDZKA

Unia — Promień	4:1
Warta II — Poznań	5:4
LZS Sokółowo —	
Admira-Telettra 0:4	
Huragan — LZS Objezierze	1:2
Warta Srem — Olimpia II	0:0
Przemysław —	
Polonia N. Tomysł 2:2	
Polonia P-n — Stella	6:2

TABELA KOŃCOWA

1. Admira-Telettra	28	48:8	68-13
2. Unia	28	38:18	47-21
3. Warta II	28	37:19	51-28
4. Polonia P-n	28	34:22	35-18
5. Warta Srem	28	31:25	42-26
6. LZS Sokółowo	28	31:25	39-30
7. Olimpia II	28	29:27	34-28
8. LZS Objezierze	28	28:28	41-43
9. Poznań	28	27:29	41-45
10. Przemysław	28	26:30	39-40
11. LZS Ptaszkowo	28	26:30	27-48
12. Polonia N. Tomysł	28	23:33	28-40
13. Promień	28	19:37	28-43
14. Stella	28	13:43	28-77
15. Huragan	28	10:46	15-63

Najlepsi karatecy

W niedzielę rozegrano w Poznaniu tradycyjny targowy turniej karate. Startowało ponad 100 zawodników z czołowych ośrodków kraju. Oto najważniejsze wyniki: konkurencja kata — 1. W. Antoniuk (Akademicki Klub Karate Szczecin), 2. A. Anczykowski (Poznański Klub Karate), 3. J. Okulewicz (AKK), konkurencja kumite — 1. J. Okulewicz (AKK), 2. A. Kościuszkiwicz (AKK), 3. W. Nogalski (PKK). (h)

OPINIE POLEMIKI DPOWIEDZI

Rodzinne rozmowy

W odpowiedzi na nasz cotygodniowy felieton z cyklu „Co o tym sądzicie” zamieszczony pod tytułem „Rodzinne rozmowy” otrzymaliśmy liczne listy od czytelników zainteresowanych poruszoną problemem. Fragmenty najciekawszych — publikujemy. Autorem wszystkich nadesłanych korespondencji dziękujemy.

Uważam, że w domu, gdzie jest grono osób dorosłych, pracujących, wskazana jest wymiana zdań. Świeże spojrzenia członków mojej rodziny na sprawy, z którymi borykam się w wielu przypadkach pomagają mi. Zdanie moich dorosłych synów wielokrotnie było dla mnie wskazówką. Oni potrafili popatrzeć na wiele problemów bardziej spokojnie, obiektywnie bez tego zaan gażowania emocjonalnego, które zaciemnia sprawę.

Uważam, że mówić trzeba o wszystkim. Nie tylko o rzeczach dobrych i pozytywnych. Przeciwnie i o tych „budujących domki” i o tych, którzy zamiast pracować „zalatwiają” bezustannie — też. Oczywiście nie na zasadzie plotki i wydiviania. Uważam, że omówienie z dorastającymi dziećmi również tych niepozytywnych zjawisk, które w pracy się zdarza, zaopatrzenie ich we właściwy komentarz — spełnia ważne zadanie wychowawcze. Nie trzeba dzieci „humanizować”, raczej pokazywać do dobre, co złe, co naśladować, czemu się przeciwstawiać. (1759)

IRENA R. Poznań

Felieton „Rodzinne rozmowy” sugeruje, że nie wszystkie sprawy członków rodziny można stawiać na domowym forum. Tak właśnie uważam. Każda rodzina ma bowiem wystarczająco wiele własnych problemów choćby z wychowaniem dzieci, z utrzymaniem domu. Dlatego też po co przynosić dodatkowe problemy? A plotki? — To już wcale nie ma sensu. Stają się potem okazją do wysuwania bezpodstawnych uogólnień. Owszem można porozmawiać o wspólnych sprawach, gdy kilku domowników pracuje w tej samej fabryce, albo reprezentuje te same profesje. Konflikty w sytuacji rozwiązywać trzeba w zakładzie. (1777)

W. SOBCZAK Poznań

Nie wydaje mi się, by w rodzinie, powiązanej silnymi więzami uczuciowymi możliwe było rozdzielanie tematów na te dozwolone i na te raczej niewskazane. Przecież z kim, jak nie z żoną, porozmawiać o zranionej ambicji, o poczuciu zagrożenia, o sukcesie i niepowodzeniu, o niewdzięcznym jest cze, ale realnym. Kogo poprosić o radę — jak nie męża? Przed kim się wyplakać na wredności koleżanki... (1762)

Potrzeby kontaktu z drugim człowiekiem, rozumienia — są tak duże, że chyba nie można się na wprowadzanie sztucznych podziałów. Zresztą uważam, — jeżeli rodzinne rozmowy w sposób ewidentny nie krzywdzą kogoś — to mówmy o wszystkim. Jeśli to nam jest potrzebne. (1762)

KRYSTYNA BALICKA Kalisz

Oczywiście miał rację szef Adama z felietonu na temat rodzinnych rozmów. Można się zwierzać z załadowych kłopotów rozładowywać swoje

napiecia... Trzeba jednak wiedzieć w czyjej obecności się to robi. Z kim dzielić się ten balast. A rodzina — jeśli już stała się świadkiem, czy raczej słuchaczem załadowych perypetii Adama winna zachować dyskrecję.

„Mówisz nam o swoich kłopotach — dobrze. Ale słuchamy tego żeby ci pomóc, poradzić, dać możliwość wygadania się. Jutro zapomniamy o wszystkim — bo tak będzie najłatwiej”. Jeśli tak jest — to wszystko w porządku. Zgadza się na to. Na ogół jednak tak się rodzinne zwierzenia nie kończą. To dopiero początek opowieści na temat cudzego życia — gdy własne wydaje się być bezbarwne i nieciekawe.

Takie coś mnie oburza. Z pewnością tym bardziej, że skutki takich opowieści doświadczałam na własnej skórze. Teraz już wiem na pewno, że spraw ważnych nie wolno w żadnym przypadku powierzać cudzym uszom. A jeżeli już konieczne, to tylko jednej, jedynej osobie. Żeby w razie czego wiedzieć komu zawdzięczać tę chmurę wokół siebie. (1774)

A.C.

Nazwisko i adres znane redakcji

Kilka razy do roku spotykam się na placuzyźnie towarzyskiej z grupą znajomych, z których większość reprezentuje dwa w zasadzie środowiska: nauczycieli i lekarzy. Z początku zwykłe gospodarze usiłują dziećmi podsuwać neutralne tematy, ale zwyczajowo po paru „głębszych” formują się dwie silne grupy. Zaczyna się dyskusja. Kto ile wie i jak dokładnie, dogłębnie. Włosy się jeżą na głowie kiedy słyszy się nie tylko o tym kto ma nowy samochód, dokąd wyjeżdża na wczasy... To dopiero wstępy. Potem idą wieści na temat życia osobistego — tak dokładne, że sam zainteresowany tyle nie mógłby o sobie powiedzieć. Wszystko podawane jest na tle działalności zawodowej — poszczególnych zależności służbowych, układów, drobnych świństw, które jeden drugiemu...

I tu już nie wierzę, że takie „rodzinne rozmowy”, w poszerzonym oczywiście kręgu, stażą czemuś, lub komuś. (1760)

W.Z. PRA

Ludzie odzwyczajali się słuchania o sprawach drugiego człowieka. Coraz trudniej znaleźć kogoś, kto znajdzie trochę czasu, cierpliwości. Natomiast nie znika potrzeba mówienia o sobie i swoich sprawach. Dlatego, jak sądzę, tak często przyozdabia się te swoje problemy — szare i nieciekawe, codzienne i nieinteresujące, barwnymi wstawkami z „życia różnych sfer”. To interesujące, kto z kim, gdzie szczególnie jeśli ten ktoś obraca się w kręgach dyktatorskich, kierowniczych... Opowiadanie zaś historyjek tyleż pikantnych, co nieoficjalnych stwarza, pozory bycia blisko tych ludzi.

W plotkowaniu — również rodzinnym, widzę formę „kupowania słuchacza”. (1787)

BARBARA WOŹNIAKOWSKA Poznań

Lech mistrzem kraju w kręglach

16 i 17 czerwca, w Kaliszu rozegrano piąty, zarazem ostatni turniej w kręglarstwie kobiet za licznymi do punktacji mistrzostw Polski. Najlepszą drużyną (choć jedną z najmłodszych) w punktacji ogólnej okazał się zespół Lecha, który chociaż nie rozegrał żadnego meczu na własnych torach, pokonał wszystkich rywali. Ekipa Lecha wystąpiła w następującym składzie: I. Długiewicz, L. Garezarek, B. Kamińska, K. Krystkowiak i J. Szezbelska. (h)

Udane starty poznańskich kolarzy na Białostocczyźnie

Na szosach Białostocczyzny rozegrany został XXII Wyścig o memoriał Bronisława Nerki, będący jednocześnie mistrzostwami Polski juniorów gwardyjskiego pionu sportowego.

Czterobójczy wyścig wy-

grał Artur Spławski (Stomil Poznań) przed Zygmuntem Molikiem (Lech Poznań) i Andrzejem Mierzejewskim (Agromel Toruń).

Zespołowo wygrał Lech Poznań przed Agromelem. (PAP)

Powazania sie nie daje

Legitymacja partyjna. Materialne swiadectwo przy naleznosci do liczacej juz prawie 3 miliony czlonkow PZPR. Sa wszakze, procz tego waznego dokumentu inne, wyrozniajace „partyjnych” cechy. To miedzy innymi rozne przejawy ich zachowan, ksztaltujace opinie o partii. Bo przeciez partia to ludzie.

Jakie jest znaczenie, miejsce i rola partii w przemyslowych przedsiebiorstwach Wielkopolski? Nie decyduje o tej pozycji tylko liczebnosć poszczególnych organizacji partyjnych, lecz także aktywnosć i autorytet wypracowany sobie przez czlonkow partii.

Na przyklad — w Pilskim Kombinacie Budowlanym od wielu lat organizacja PZPR jest inicjatorka poczynan, ktore przyczynily sie do unowocześnienia produkcji. Koledzy — czlonkowie partii cenieni sa chocby za to, ze inspiruja wprowadzenie nowych metod pracy, a juz przed kilku laty wskazywali na koniecznosć budowy fabryk domow w Walecu i Pile, ze w 1975 roku postulowali wprowadzenie technologii montazu budynkow z wielkiej plyty. POP w tym kombinacie troszczy sie o poprawe warunkow pracy i wypoczynku zalozi, inicjujace m.in. budowe domow patronackich oraz hoteli robotniczych.

Organizacja partyjna doszlegla szybko, ze od atmosfery i stosunkow miedzydludzkich w zakladzie zalezyc gospodarski stosunek do pracy czlonkow zalozyl, aktywnosć i wyzwala nie nowych inicjatyw. Sporo wiec uczynila dla poprawy za kladowej atmosfery, pomagajac w rozwiazaniu takich problemow, jak m.in. rytmiczne wykonywanie zadani, usprawnienie gospodarki materialowej i sprzetowo-maszynowej. Zadania produkcyjne kombinatu, a wiec to, co decyduje o powodzeniu wielu innych spraw, sa rowniez tutaj glownym tematem zebrań partyjnych.

Niemal co piaty pracownik kombinatu jest czlonkiem partii. Pozwala to tamtejszej organizacji partyjnej stale ucze

stniczyć we wszystkich przejawach życia przedsiebiorstwa. Nie tylko wtedy, gdy zakladowe życie układa sie tak, jak należy. Nie tak dawno towarzysze zwrócili uwage na zla prace dyrekcji przedsiebiorstwa. Glosy te, poparte argumentami w postaci niezadowolajacych rezultatow produkcyjnych, spowodowaly odwołanie ówczesnej dyrekcji. Autorytet i znaczenie organizacji PZPR roznily sie wiec i rozwijaly we wspólnym i dla wszystkich korzystnym dzialaniu. Nie tylko tutaj zreszta.

W Kombinacie PGR w Ptaszkowie, oprócz omawiania spraw tak oczywistych, jak go spodarnosć, odpowiedzialnosć

Partyjnosć na co dzien

za swoje stanowisko pracy, dyscyplina zawodowa i społeczna — czlonkowie partii wskazuja na codzienne mankamenty w swojej i kolegow pracy, ktore wymagaja usuniecia. Trudno także mówic o nalezytej, dobrze zorganizowanej i wydajnej pracy, poslugujacej sie jednocześnie przestarzalami maszynami, ktore nie tylko nie zwiekszaja wydajnosci, ale nie kiedy wręcz szkodza plonom.

Rezultatem owych partyjnych dyskusji na zebraniach sa w Kombinacie PGR Ptaszkowo takie zawodowe nawyki jak na przyklad obowiazkowe badanie pasz, okresowe weryfikowanie sprzetu rolnego, maszyn i srodkow transportowych, wprowadzenie brygadowego systemu prac polowych, zakupienie sprzetu diagnostycznego do kontrolowania pojazdow itp.

Czlonkowie partii w ptaszkowskim kombinacie stanowią polowe jego Konferencji Samorządu Robotniczego, maja wiec bezposredni wpływ na zamierzania i rezultaty gospodarowania całego przedsiebiorstwa. I choc praca jest najwazniejszym sprawdzianem ich par-

tyjnych postaw, nie pomijaja spraw, zwiazanych z nia posrednio. W ciagu minionych ośmiu lat wybudowano w Kombinacie 110 mieszkani, doprowadzono wode i gaz do wszystkich domow. Rowniez z partyjnej inicjatywy oddano tutaj za kladowatę przychodnie lekarska. POP w tym kombinacie — a podobnie jest także gdzie indziej — bierze na siebie odpowiedzialnosć nie tylko za prace polityczna, ale rowniez za wyniki produkcyjne.

Ktos, kto nigdy nie nosil w wiadrze wody ze studni, nie musial wychodzic z pracy, by kilka godzin przesiedziec w lektorskiej przychodni — zniecierpliwili sie byc moze, czytając o angazowaniu sie organizacji partyjnych w rozwiazywanie zwyklych, codziennych kłopotow. Jest w takim zniecierpliwieniu odrobina racji. I Neraz jesteśmy przeciez swiadkami iz w oczywistych, drobnych, na pozor malo istotnych sprawach, zaangazowany bywa partyjny autorytet. Tak jednak byc powinno. Niekiedy bo wiem latwo mowi sie o prawach, obowiazkach, trudzie i zaplacie, lata cale przechodzace obok mankamentow, ktore spowodowaly w codziennej obojętnosci. Czy malo jest przykladow, ze powstaje nowy zaklad, wyposazony w importowane urzadzenia, stosujace najnowe cześniejsze technologie, tyle tylko, ze zapomniano o nowoczesnym urzadzeniu stolowki, szatni czy sanitariatow? Czy malo jest przykladow, ze zaklad zdobywa resortowe laury za ilosc i jakosc produkowanych przez siebie wyrobow, tylko z powodu drobiazgow lu dzie w nim nie mogą wytrzymac?

Zakladowe organizacje partyjne w Wielkopolsce staraja sie byc najbliziej wszystkich, istotnych dla pracownikow spraw. Dzieki tej wlasnie codziennej partyjnosci rośnie ich znaczenie i autorytet, ktorzy nikt nadac im nie jest w stanie.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Mówi Urszula C.: — Otrzymalam przydzial mieszkania na osiedlu Boleslaw Chrobrego przyje lam z rodzina jako dlugo oczekiwane szczescie. Niestety, zaraz jednak na nim pojawila sie pewna rysa: podczas zebra nia przyszlych lokatorow powiadomiono nas, ze mieszkani nie beda wyposazone w liczniki gazu, gdyz bedziemy zań placili ryczałtowo, w wysokości 1 złoty za jeden metr kwadratowy powierzchni zajmowanych pomieszczen. Potem raz w roku nastapi sprawozdanie wspólnego dla wszystkich 24 mieszkani w bloku zegara i różnica miedzy tym, co wplaciliśmy za gaz wraz z dzierżawą, a tym, co wykaże licznik (czyli faktycznym zużyciem), będzie rozliczona wte dy wśród lokatorów.

— Mimo ze mam czteroosobowa rodzinę — stwierdza dalej pani Urszula — nie gotuje obiadów, bo jadamy w stolówkach; nie robie tez zapraw, ani nie pieke ciast. Jesli zaś w przyszlosci zdarzy mi sie moze kiedyś upiec jakis placcek, bede miala skrupuly, ze robie to na wspólny z sasieda mi koszt. Z drugiej jednak strony nie zamierzam partycypowac w finansowych skutkach kulinarno-piekarniczych koniecznosci, czy zamiowian tych sasiedow. Wiem tez, jak bardzo różnią sie rachunki za gaz w moim dotychczasowym mieszkaniu i u znajomych, ktorzy stoją na sie w domu. Jakim prawem mielibyśmy mój niski i ich wysoki rachunek za gaz łączyc i nastepnie placic po polowie? A tak to wlasnie bedzie w praktyce, z 23 innymi, zupełnie obcymi sobie rodzina mi. Ale mimo protestow wiekszości uczestnikow zebra nia, przedstawiciel zarządu Poznanskiej Spółdzielni Mieszkaniowej oświadczył tylko, ze nie ma znaczenia, czy taka wspólnota podoba sie przyszłym lokatorom, czy nie.

Z wyjaśnienia, które redakcja otrzymała z Wielkopolskich Zakladów Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu w Poznaniu wynika, ze w maju 1976 r. zwrócił sie do nich Poznanski Kombinat Budowlany o wyrażenie zgody na zainstalowanie w budynkach mieszkalnych zbiorczych gazomierzów. Pół roku później Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Poznaniu powiadomiła zakłady, ze zgadza sie na instalowanie tych zbiorczych gazomierzów na spółdzielczych osiedlach, budowanych według technologii szczecińskiej. Zastosowanie omawianego nowatorstwa zaakceptowalo Zjednoczenie Górnictwa Naftowego i Gazownictwa oraz Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, jak rowniez Ministerstwo Gospodarki Materialowej, z zastrzezeniem, by do tytyzlo to budynkow, wyposazonych centralnie w ciepla wode. Poinformowano tez nas, ze zbiorcze gazomierze instalowane sa na Stegnach w Warszawie i w Olsztynie, a zamierza je wprowadzac Lublin. Celem innowacji jest „obniżenie zu-

Warte ponownego rozpatrzenia

Prywatny placek na wspólny rachunek

życia ror i kształtek” oraz przyspieszenie wykonania mieszkań.

Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa uzupełnia te dane informacja, ze po raz pierwszy zbiorcze gazomierze zainstalowano w Poznanskim na nowym osiedlu Karolin w Swarzędzu. Przeprowadzona tam analiza wykazala, ze koszt zużycia gazu za rok 1977 wyniósł około 80 groszy za 1 m kwadratowy powierzchni mieszkania.

Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, do którego rowniez sie zwróciliśmy, przyznaje, ze podziela wysuniete przez Urszulę C. zastrzeżenia, bo rzeczywiscie zasady rozliczania kosztow zużycia gazu nie sa doskonałe. Analogiczne jednak wady wystepuja przy rozliczaniu innych, wspólnie obciążających lokatorów, kosztów, na przyklad cieplika. Podjęcie decyzji w sprawie instalowania zbiorczych gazomierzow nalezalo (zgodnie z postanowieniami statutow spoldzielni) do organow samorządowych, reprezentujących interesy czlonkow, czyli do rady spoldzielni, lub walnego zgromadzenia.

Do tych stwierdzeń Poznanski Kombinat Budowlany dodal jeszcze jeden argument: uzyskanie poprawy funkcjonalnosci w zabudowie mieszkaniowej. Otóz liczniki byly zlokalizowane w kanale instalacyjnym obok kuchni. Uniemozliwilo to wykorzystanie tej czesci kuchni, gdyż do licznika musial byc zapewniony swobodny dostep dla osob sprawdzajacych stan gazomierza. Zastosowanie zbiorczego licznika oprócz oszczednosci materialow i robocizny, pozwalo wiec na lepsze wykorzystanie kuchennej powierzchni. Zdaniem PKB, zużycie gazu jest tak niewielkie, ze różnice, które mogą wyniknac z opłaty sredniej, beda zrekomensowane ponoszonym dotad przez lokatora kosztem „dzierżawy” za indywidualny licznik, wynoszącej 6 zł miesiecznie.

Według przeprowadzonych przez Poznanski Kombinat Budowlany wyliczeń i porownan, opłata za gaz w przecietnym rocznym rozliczeniu na 1 m kwadratowy nie powinna przekroczyć 50 gr. „Informujemy — pisze do redakcji dyrektor PKB, Aleksander Borowski — ze omawiane sa pomiedzy Ministerstwem Budownictwa a Ministerstwem Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska uzgodnienia, dotyczące wprowadzenia stosowanego przez nas systemu rozliczen gazu w skali całego kraju”.

Trudno przesadzac, czy te wszystkie argumenty beda w stanie przekonac panią Urszulę (i innych mieszkancow blokow z nowym systemem rozliczen naleznosci za gaz) o slusnosci innowacji. Na pewno jednak przyszlym lokatorom lub ich przedstawicielstwu czyl samorządowym nalezalo umozliwic wypowiedzenie sie na ten temat przed podjęciem decyzji na spoldzielczym sekcju administracyjnym. I dlaczego wyznaczono tak bardzo na wyrost stawke obliczeniowa na 1 m kwadratowy powierzchni mieszkania, jesli podano nam w oficjalnych pismach, ze w praktyce powinna ona ksztaltowac sie znacznie nizzej? Ponadto, dlaczego przyjęto za podstawe do obliczen zużycia gazu metraż pomieszczen, nie zaś liczbe zajmujących je osob, co ma bezposredni wpływ na czas, niezbędy do ugotowania posilku.

Inicjatywa zakladania zbiorczych licznikow w nowo stawianych blokach podyktowana zostala zapewne dobrymi intencjami. Uzyskane jednak w ten sposob korzyści (doraźna, jednorazowa i stosunkowo niska oszczednosć na instalowaniu licznikow) mogą sie okazac niewspolmierne wobec społecznych, a także i ekonomicznych skutkow posunięcia. Rozłożenie na lokatorów (a do kładniej: na metraż zajmowanej przez nich powierzchni) kosztow wypalonego gazu, moze wyzwalac i takie postawy: po co sie trudzić np. uszczelnianiem okien na zime, jesli w razie potrzeby dogrzeje sie mieszkaniu kuchenka gazowa? Po co oszczedzac w ogóle, jesli i tak bedzie trzeba placic tyle samo, co sasiedzi, ktorzy ciagle coś gotuja i pieka? W rezultacie podobnego rozumowania wiekszości lokatorów, wzrośnie bez watpienia ogólne zużycie gazu.

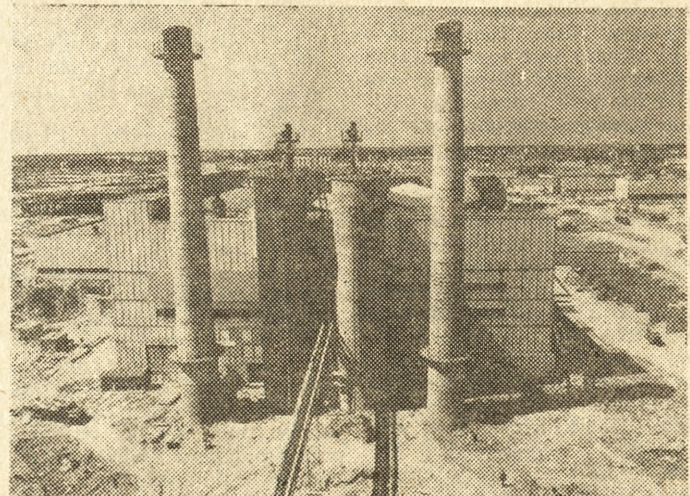
Kryzys paliwowo-energetyczny trwa na całym świecie; paliwa drozaja i ich niedostatek staje sie coraz dotkliwiej odczuwalny. Zasobami gazu (jak tez kazdym innym surowcem paliwowym i energetycznym) trzeba wiec gospodarowac szczególnie oszczednie — rowniez w codziennym, domowym użyciu. Czy zatem w tej sytuacji slusna jest i ekonomicznie uzasadniona inicjatywa, powodujaca — przy oszczedzaniu jednych materialow — zarazem marnotrawstwo gazu?

Pod tym kątem zatem, nalezaloby jeszcze raz rozpatrzyc sprawe, przed ewentualnym uowszechnieniem pomyslu o zbiorczych licznikach gazu.

ZDZISŁAW KANDZIÓRA

Szkoła dla „Polkoloru”

Juz wkrótce w „Polkolorze” w Piasecznie koło Warszawy uszyte zostanie pierwsze szkło przeznaczone do produkcji kineoskopów. Rozpalono juz wanny a tym samym rozpoczęto rozruch technologiczny wytopu szkła dla kineoskopów telewizora polskiego „Jowisz”. Odbiornik ten o przekątnej ekranu 56 cm będzie miał zapewnioną wysoką trwałość kineoskopu — około 7 000 godzin pracy, co oznacza eksploatację przez 8—10 lat. W tym roku trafi na rynek juz 28 000 naszych „Jowiszów”. Na zdjeciu: huta szkła w Piasecznie.



CAF fot. — Sokołowski

1. — „Bez szerokiej partycypacji zatrudnionych we wspólnym zarządzaniu przedsiebiorstwem nie możemy mówic o w pełni socjalistycznych stosunkach produkcji”.

2. — „Wielka ekonomia decyduje sie na stanowiskach pracy”.

3. — „Człowiek chce być doceniany, chce wiedziec, ze jego przemyslenia brane sa pod uwage”.

4. — „Trzeba stworzyc klimat, by pracownicy chcieli czuc sie potrzebnymi”.

Te alerty „przykazania” biorę z wywiadu, jakiego prof. dr Aljozy Melich udzielil „Trybunie Samorządu Robotniczego”. I kojarze jedno z drugim. Dlaczego prof. Melich — na co dzien ekonomista zajmujacy sie polityką plac i jej formowaniem — przynajmniej w głównych zarysach na nastepne lata — tym razem i to wlasnie w „Trybunie Samorządu Robotniczego” wystapil jako doradca samorządu? Partycypacja... wielka ekonomia... ludzkie przemyslenia... klimat... A procz tego, co w tym nowego? Zdaje sie na pierwszy rzut oka, ze dla ludzi pracy nie sa to odkrycia nieznanych ladow. Powiem wieciej. Wielu ludzi, ktorzy nie chcą, nie mają zamiaru i nie będą tylko traktowac zakladu jako miejsca pracy i miejsca kasy, ma te przykazania wyryte w sercach. Wokół nich — śmieć twierdzę — obracaja sie ludzkie marzenia, pragnienia, myśli i ambicje. Wlasnie partycypowac we wspoldzialaniu, a nie byc — jak w tym samym wywiadzie mówi prof. Melich — wspólnym gospodarzem w nikłym stopniu. Wlasnie oddawac swojej

Bez komputera

Przykazania prof. Melicha

pracy silę biologiczną, ale i umysłową, by nie być — jak go nazywa prof. Melich — w tym samym wywiadzie — „pracownikiem najemnym”.

I tu dochodzimy do bardzo waznego przypomnienia. Kiedyś był w powszechnym obiegu termin: zbiorowa mądrość. Oznaczał on ni mniej ni więcej tylko to, ze do mojej mądrości (Kazdy człowiek jest mądry! Rowniez nieze nas!) dodajemy mądrość twoja, a do twojej, jej i jego dodajemy jeszcze ich. W ten sposób powstaje zjawisko spoteczne, o jakże szerokich, jakże pozytywnych implikacjach, zwane mądrością zbiorową. Powstaje sila wspólnego myślenia. Powstaje — takie jest moje zdanie — to o co chodzilo, o co tak zabiegamy. Mianowicie — klimat wspolodpowiedzialnosci za swoja prace i innych.

Rację mają jednak ci, ktorzy dowodza, ze rzeczy najprostsze sa najtrudniej osiągalne.

I prof. Melich zdaje sie ich wspierac kiedy stwierdza Raz — ze „KSR-y sie zbiorokratyzowaly”. Dwa — ze „Narady wytworzone bywaja niekiedy rowniez, uroczyстым zebra niami z przygotowanymi przemowieniami, a nie wy-

minia postulatow, oceną konkretnych rozwiazan, metod pracy”.

I tu lezy ten pies pogrzebany. Nie bede twierdzic, ze jest inwazja owych wiecow i zebrań z uroczyściami, wczesniej przygotowanymi przemowieniami. Byłby to na pewno niesprawiedliwy. Lecz toczy sie w naszym zyciu walka miedzy sklonnosciami do uroczystego odbywania wszelkich zebrań a wewnetrznym nakazem do przestrzegania zawsze roboczego charakteru dyskusji. Coś mi sie wydaje, ze cagle sterujemy ku zebra niom uroczyścym. Tak uroczyстым, ze po prostu nie wypada wprost powiedziec ani pół krytycznego slowa. Jakbyśmy takie wlasnie zebra nia ukochali miłoscią pierwszą, chociaz — rozsadek szepce, ze zebrań uroczystych mogloby nie być wcale lub prawie wcale.

A tu czas leci. Góra problemow rośnie. Rosną wymagania od ludzi, od maszyn, od srodowisk zakladowych, od ekonomii zakladowej.

I to wszystko na jedna glowe dyrektora bądź dyrekcji. Tylko można im wspolczuc. Naprawdę biedni sa ci, ktorzy sami te góre chcą sforowac. Albo na uroczyścych zebra niach. I chyba — jak odczytuje — rowniez prof Melich im wspolczuje, ale naukowcowi nie wypadalo tego powie dziec. Od naukowca ząda sie powagi, racjonalizmu, naukowej wskazowki, a nie demonstracji uczuć. Stąd owe wspolczucie znalazlo postać mądrych rad.

TOMASZ JERKO

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW.

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW.

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW.

POZNAŃSKIE

Zieleń przeciw monotonii

Gdy zielenią się drzewa i krzewy, a na rabatach rosną różnokolorowe kwiaty, pięknieją spółdzielcze osiedla. Są jakby nie te same co zimą — szare i pozbawione indywidualnego wyrazu.

Od końca lat pięćdziesiątych kiedy nastąpił znaczny rozwój spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego osiedlowa architektura niewiele się zmieniła. Nadal budynki w Wielkopolsce — z nielicznymi wyjątkami — są podobne do siebie kubek w kubek. Tym bardziej, że od dłuższego czasu na osiedlach mieszkaniowych dominują betonowe domy. Często różnią się tylko wysokością rzadziej — kształtem brył. Jedynie na obecnie budowanych osiedlach na przykład w Chartowie (poznanijskie Rataje) wprowadzono nieco nowych akcentów plastycznych.

Stawiane teraz budynki w większości mają gotową fakturę zewnętrzną przeważnie z witromosaiki. W praktyce i ona nie spełnia nadziei, bo jest niedość kolorowa i znów upodabnia budynki do siebie. Natomiast trochę starsze domy, jeszcze tymczasowe, ostatnio zdobi się kolorowymi akcentami. Dzięki temu nieco „ożywia się mury”.

Takie nieśmiałe próby przerywania monotonii pozwalają stwierdzić, że pod tym względem projektanci i budowlani ustąpili pola gospodarzom osiedli. I właśnie spółdzielnie mieszkaniowe wraz z urbanistami potrafią łagodzić szarą zieleń osiedli zielenią i ogrodową architekturą.

Na Osiedlu Piastowskim, od którego zaczęła się budowa Rataj, jest tak monotonna jak wszędzie. Jednakowe domy stoją w równych szeregach. W dodatku jest tam mniej wolnych terenów niż na osiedlach późniejszego budownictwa. Jednakże Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych” uczyniła z Piastowskiego niemal zieloną oazę, uatrakcyjniła oryginalnymi pergolami, skałkami, ładnie zagospodarowanymi placami zabaw itp. Całe Rataje upiększa już 120 hektarów terenów zielonych. Rocznie zaś przybywa tam około 15 ha.

Takie same inicjatywy urzeczywistniają inne spółdzielnie mieszkaniowe w Wielkopolsce, chociaż nie wszystkie w równym stopniu. Zależy to od możliwości wykonawczych. Mniejsze spółdzielnie borykają się z większymi trudnościami niż duże, przy których działają dobrze zorganizowane zakłady budowlano-remontowe. Ale nie ma reguły bez wyjątku. A jest nim Wrzesińska Spółdzielnia Mieszkaniowa (województwo poznańskie) która inwencją i dbałością o wolne tereny dorównuje znacznie od siebie zasobniejszym spółdzielniom. Co rusz na wrzesińskich osiedlach, zwłaszcza największym — Tysiąclecia, wprowadza się nowe elementy dekoracyjne.

Są i takie osiedla, na których mieszka już sporo ludzi a tereny wokół nowych domów są wciąż jeszcze placami budowy. Niektóre przedsiębiorstwa budowlane wykazują bowiem wyjątkową opieszałość w porządkowaniu obszarów, które okalają co dopiero oddane do użytku domy. W rezultacie spółdzielnie mieszkaniowe mimo najlepszych chęci nie mogą przystąpić do zagospodarowywania terenów. Z tego właśnie powodu Osiedle im. Mikołaja Kopernika w Poznaniu (od strony ul. Jawornickiej) czekało bardzo długo na upiększenie zielenią i małą architekturą. Dopiero w tym roku Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald” mogła na szerszą skalę przystąpić do tworzenia terenów zielonych. Kiedy do tego dojdzie w Piątkowie — gdzie mieszka blisko 4 000 osób w domach, wokół których rozciąga się krajobraz jak po bitwie? W Kaliszu znów zdarza się, że niszczy się zieleni gdyż ściany zewnętrzne zamieszkałych budynków wymagają naprawy.

Przy ocenie jakości osiedli zwykle się brać pod uwagę wyłącznie wykonanie wnętrza domów. Natomiast w większości komisje odbioru technicznego przysługują oczy na to co jest wokół budynków. Tymczasem dla mieszkańców nowych budynków i ta sprawa jest niebagatelną. Dom bez dojazdu do niego i braku w pobliżu trzepaka oraz śmietnika ma przecież nie mniejszą wartość użytkową. Takiego zdania są również spółdzielnie mieszkaniowe. Ale reprezentanci tych ostatnich, choć biorą udział we wspomnianych komisjach, często pod presją wykonawców godzą się na odbiór budynku wokoło którego panuje bałagan.

Spółdzielnie mieszkaniowe w Wielkopolsce które każdego roku przejmują coraz więcej zadań, także inwestycyjnych, nie mogą być osamotnione w tworzeniu osiedli — jeśli już nie chcą być architektonicznie, to chociaż — nowoczesnie zagospodarowanych. Jednakże bez pomocy budowlanych nie zawsze jest to możliwe. Od inwencji gospodarzy osiedli zależy zaś wygląd estetyczny i użyteczność wykorzystania wolnych obszarów. Na ogół te warunki spełniają spółdzielnie mieszkaniowe, tyle, że często z winy wykonawców — z opóźnieniem.

ANNA SIEKIERSKA

LESZCZYŃSKIE

HYBRYD ANTE PORTAS

Niedawno w Pawłowicach był wiceminister. Przyjechał obejrzeć, jak wygląda największa inwestycja w historii resortu rolnictwa.

Samochody zatrzymały się najpierw przy osiedlu mieszkaniowym. Siedem trzypiętrowych bloków w żadnym razie nie przypomina koszar, czy typowych PGR-owskich „czworaków”. Załamana linia ścian, loggia i balkony, przedłużone daszki i pergole nad wejściami, starannie położone kolorowe tynki — 120 mieszkań trzy i czteropokojowych (68 i 85 metrów kwadratowych powierzchni). Dla każdego mieszkania zbudowano garaż; w środku osiedla przedszkole. Jesienią wokół ma być posadzonych 14 tysięcy krzewów i 2000 róż. Na razie układa się kręte asfaltowe alejki.

Ferma była następnym celem wizyty. Odległa o trzy kilometry od domów mieszkalnych, odseparowana lasem, przypomina raczej nowoczesną fabrykę. Kilka pańskich polakierowanych na piaskowy kolor hal z prefabrykowanych elementów obornickiego „Metalplastu”, to chlewnie dla knurów i macior, dla prosiąt i tuczników. Wnętrza wyłożone ceramicznymi płytkami, ogrzewane, z mechanicznymi systemami zadawania pasz i usuwania gnojowicy. Każda świnka będzie tu miała osobną klatkę, aby precyzyjnie można było obserwować tempo jej wzrostu i samopoczucie. Gdyby nie to „rozluźnienie metra” w każdej chlewni i dostosowanie do wymogów obserwacji naukowych, cała ferma mogłaby pomieścić około 30 tysięcy świń.

Przy fermie obszerny, choć parterowy pawilon badawczo-naukowy. Na cokole wyłożonym piaskowcem, ma duże, aluminiowe obramowane okna, w środku atrium i granitowe posadzki w korytarzach.

Trzecim elementem inwestycji jest mieszalnia pasz. Na

wzgórzu, za stawem we wsi Robczysko monumentalnie wyglądają rdzawe działy — a niebawem pokryte płacami niebiesko-lakierowanej blachy — cylindry silosów, wyrastające z białej podstawy budynków magazynowych i mieszalni.

Z wierzchołków silosów doskonale widać całość placu budowy, a więc pomiędzy mieszalnią a osiedlem kotłownię, którą ogrzeje mieszalnia, fermę, a w przyszłości także wszystkie stare obiekty Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego w Pawłowicach koło Leszna. Obok kotłowni oczyszczalnia ścieków komunalnych, z osiedla, a po przeciwnej stronie, za fermą oczyszczalnia gnojowicy. Jeszcze stacja wodociągowa, gazociąg, boiska i place zabaw, pawilon handlowy oraz dobre drogi łączące to wszystko — oto całość zadania, które stanie się niebawem krajowym Centrum Hybrydyzacji Trzody Chlewnej.

Instytucja to niezwykle, pierwsza w polskim rolnictwie, w świecie mająca swe odpowiedniki tylko w Stanach Zjednoczonych i na Węgrzech. Co to takiego h y b r y d? I po co koszt 700 milionów złotych zbudowano owe centrum?

Na pozór pawłowicka inwestycja, to jeszcze jedna wielka ferma przemysłowa trzody chlewnej. W rzeczywistości jest to gigantyczny aparat badawczy, przy pomocy którego naukowcy — zootechnicy zamierzają wyprodukować większe kotłety. Aby było więcej ukołchanej przez Polaków wieprzowiny, rolnicy mają się posłużyć znanym w przyrodzie zjawiskiem heterozji, czyli wybujałości mieszańców. Nie wdając się w szczegóły wyjaśnię tylko, że skrzyżowanie osobników różnych ras może w pewnych, szczególnych przypadkach dać potomstwo o cechach wyraźnie lepszych niż u rodziców. W przypadku świń owe mieszańce h y b r y d y mają to

być osobniki rosnące szybciej, lepiej wykorzystujące paszę, a u końca swego żywota mające większe i smaczniejsze szynki, łopatki i schaby. Gdyby metoda krzyżowania zwierząt w celu wywołania heterozji była prosta, dawno by ją wykorzystano w praktyce rolniczej. Tym czasem jest to wielce skomplikowana zagadka przyrody, którą niewielu tylko udało się dotąd rozwiązać.

Profesor Stefan Wawrzyńczyk z Instytutu Zootechniki w Krakowie z kilkoma współpracownikami rozszyfrował tajemnicę hybrydyzacji trzody chlewnej. Centrum w Pawłowicach ma potwierdzić słuszność jego odkrycia, a potem upowszechnić hodowlę mieszańców w skali całej polskiej hodowli świń.

— Oczekujemy, że świni-hybrid mniej zje, a więcej urosnie i będzie smaczniejsza na widoku — tłumaczy obrazowo dyrektor Józef Kamiński z Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego w Pawłowicach. — Czy to się uda — zobaczymy w przyszłości. Na razie na barkach — czy raczej w głowach — kilku uczonych spoczywa wielki ładunek nadziei, jaki wiąże się z udanym hybrydem.

Pawłowickie centrum już od nosło przynajmniej dwa sukcesy — zostało bardzo ładnie zaprojektowane i w zgodzie z tym projektem oraz w terminie zostało wybudowane. Właściwie to nawet przed terminem, bo umowa przewidywała zakończenie prac w październiku 1979 roku, tymczasem budownictwo w obywatelskim zrywie 35-lecia PRL pragnęło wykonać zadanie prace przed lipcowym jubileuszem, aby już od sierpnia gospodarze obiektu mogli przystąpić do rozruchu.

Budowa ta ma wielu bohaterów, bo wiele jak na rolniczą inwestycję była skomplikowana. Pracując na niej specjaliści z „Mostostalu” i dwóch Przedsiębiorstw Robót Instalacyjno-Montażowych z Poznania, z

„nafto-gazo-budowy” z Zabrza i z kilku „Meprozetów” z kościańskim na czele. Pomagają: Rejon Dróg Publicznych w Lesznie, „Mera-Zap-Mont” z Wrzesni, Przedsiębiorstwo Robót Izolacyjnych z Wrocławia, „Wod-Rol” z Poznania. Głównym jednak wykonawcą inwestycji jest Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Lesznie.

Centrum Hybrydyzacji jest i na długo chyba pozostanie dla PBR w Lesznie największym zadaniem w historii przedsiębiorstwa. I jest to zadanie wykonywane po mistrzowsku, a w każdym razie zgodnie z regułami dobrej organizacji pracy. Budowa w Pawłowicach uniknęła tak charakterystycznego dla większości przedsięwzięć inwestycyjnych pośpiechu. Tym samym był czas na przygotowanie materiałów, narzędzi, wykonawców, na wybudowanie dróg, placów składowych i magazynów oraz obiektów socjalnych w rejonie budowy — czyli przygotowanie solidnego zaplecza.

Dziś, a zresztą od samego początku w 1976 roku, cała załoga żyje tym zadaniem. Ogarnęła wszystkich „psychoza Pawłowic”, ale w dobrym tego określeniu znaczeniu. Na budowę jeżdżą nawet warsztatowcy i urzędnicy z dyrekcji. Oni chcą pomóc. „Nie będziemy się tłumaczyć, że była zima”. A przecież była zima; w tym roku ostro do roboty zabrano się dopiero po 18 marca, kiedy był sens pracować na zewnątrz. Wydużono zmiany do 18-tej, 19-tej. Przyjeżdżają pomagać w robotach wykończeniowych nawet zakładowi emeryci.

— W lipcu musimy zejść z Pawłowic — mówi dyrektor PBR w Lesznie, Jerzy Kaczmarek. — Czeka ją przecież pozostała budowa zlecone naszym przedsiębiorstwu. Chcemy uniknąć „siodła”.

Gnębiły tę budowę kłopoty zaopatrzeniowe, ale „wszystko się w końcu znalazło”. Było szereg potknięć w projekcie ale „to się zdarza na każdej budowie”. Były wyłączenia prądu. Ale mimo to „wszystko powinno być dobrze zrobione” — twierdzi w imieniu wykonawców dyrektor Kaczmarek.

TOMASZ TALARCZYK

Nowy
pawilon
„Gromady”
we Wrzesni

Fot. — R. Królak

KALISKIE

Na wagę dobrego



je wtedy reklamacje. Ale czy to producent jest winien, że tkanina, które w oknie powisała, by kilka lat, źle się zachowuje na łokciach czy kolanach?

Zła jakość aksamitu, podobnie jak tkanin futerkowych, zdarza się w „Runotexie” sporadycznie. Bo też przywiązuje się w tej fabryce ogromną wagę do jakości produkcji. Nie dlatego, żeby załoga miała z nią kłopoty, bo tkaniny z „Runotexu” cieszyły się dobrą marką już przed wojną, ale tkactwo pluszowe jest bardzo trudne, i jak — mówią w fabryce — jakość w każdym momencie produkcji jest zagrożona, więc trzeba jej pilnować.

„Runotex” jest w Polsce jedynym producentem aksamitu, więc gdyby sprzedaż tkaninę złej jakości, od razu byłoby wiadomo, gdzie są „brakoroby”.

Czy na to może sobie pozwolić fabryka z ponad 70-letnimi tradycjami, odznaczona Orderem Sztandaru Pracy II klasy i posiadająca tyle dyplomów, że z trudem mieszczą się na czterech ścianach sali konferencyjnej? Fabryka, która jedną piątą swojej produkcji sprzedaje na wymagające rynki zagraniczne?

W czasie styczniowej Konferencji Samorządu Robotniczego, wiele mówiono o jakości oraz o oszczędnym gospodarowaniu surowcami, które w większości pochodzą z importu. Uchwała obejmująca wiele różnorodnych problemów fabryki podkreśla, że są jeszcze możliwości polepszenia produkcji. Wprawdzie 80 pro-

cent tkanin w pierwszym gatunku to przy specyfice technologicznej wyrobów pluszowych dobry wskaźnik, jednak członkowie KSR stwierdzili, że można go jeszcze poprawić. Lepszą jakością produkcji postanowiono niejako zwiększyć jej ilość. Moce produkcyjne fabryki limitują ilość wyprodukowanych metrów, ale jeśli będzie mniej wyrobów w drugim gatunku, mniej resztek — handel i przemysł odzieżowy otrzymają więcej tak bardzo poszukiwanych tkanin.

Postawiono przede wszystkim na inicjatywę robotników. Wprawdzie jakością steruje się administracyjnie, ale — jak mówi przewodniczący

KSR, jednocześnie I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR, Bogdan Wierczok — działania te nie mogą być osamotnione. Łatwo obliczyć, ile na przykład oszczędzi się surowca zmiany technologicznej, jak jednak wymierzyć wyniki robotniczej odpowiedzialności, gospodarskiego podejścia na każdym stanowisku pracy?

— A to przecież szalenie ważne — zauważa zastępca dyrektora do spraw ekonomicznych, Michał Bakalarczyk — że naszym pracownikom nie są obojętne wyniki osiągane przez fabrykę. Nie lekceważymy żadnej robotniczej inicjatywy, nawet jeśli dotyczy ona

sprawy mało ważnej. W całym ci bowiem liczy się wszystko. Zarówno wniosek racjonalizatorski, którego zastosowanie daje milionowe oszczędności, jak i najdrobniejsze usprawnienie. A także, po prostu — zwykła sumienność.

I na tym właśnie, na aktywnym podejściu nawet do drobnych spraw — przekonują mnie moi rozmówcy — polega inicjatywa pracowników zatrudnionych bezpośrednio w produkcji. Ostatnio na przykład prądki zaproponowały zmiany organizacyjne w czyszczeniu maszyn. Powstają przy tej czynności zapylenia, które

-Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW-

-Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW-

KONIŃSKIE

„No właśnie, jaka będzie? Kiedy siadałam do pisania na temat rodziny moich marzeń, drżała mi ręka i byłam przepełniona różnymi obawami. Nie jestem pesymistką, ale skąd mogę wiedzieć, że los nie spłata mi figła? Moim zdaniem marzenia o szczęśliwej rodzinie są realne. Ale jeśli wszyscy widzą swą przyszłość w różowym kolorze, skąd się biorą małżeństwa i rodziny nieszczęśliwe?”

„Nie chodziłam nigdy do przedszkola. Gdy rodzice wychodzili do pracy, zostawałam w domu z bratem. Wymyślałyśmy różne gry i zabawy. Jedną z nich była zabawa w dom. My byliśmy rodzicami, a lalki i misie — naszymi dziećmi. Pomysł zabaw czerpałyśmy z codziennych zdarzeń w naszej rodzinie. Naśladowaliśmy naszych rodziców i siebie”.

Te dwie wypowiedzi pochodzą z prac pisemnych nadesłanych przez uczniów konińskich szkół podstawowych na konkurs „Jaka będziesz, moja rodzino”, ogłoszony przez miejscowy oddział Towarzystwa Planowania Rodziny. Dwadzieścia prac pisemnych i osiemdziesiąt rysunkowych — w większości przysłanych przez dziewczęta — to tyle samo wyobrażeń o „najmniejszej komórce społecznej”, kształtowanych przez dziecięce doświadczenia, obserwacje z własnego domu. Rodzina widziana przez ludzi z kilkunastoletnim doświadczeniem życiowym stanowi przedłużenie

lub zaprzeczenie tego, co sami przeżyli. I to chyba jest największą wartością tych prac. Mogą w nich znaleźć siebie starsi, odbijają się tu codzienne problemy osiedli, miast i wsi. W tych pracach wreszcie zawarty jest model życia ukształtowany przez rodziców i szkołę. W natłoku marzeń i dziewczęcego „chociejstwa” wymowne stają się stwierdzenia: „Każdy młody człowiek zakładając rodzinę dąży do szczęścia, któremu stają na przeszkodzie alkoholizm, przestępczość i trójkąt małżeński” — jak pisze Jacek. „Większość prac technicznie jednak optymistem, znaleźć go już można w opisie ukochnego: „Michał poznalam na meczu siatkówki. Jego postawa na boisku, wygląd zewnętrzny przykuły moją uwagę. Był dla mnie prawie idealnym. Wysoki, atletycznie zbudowany brunet z brodą, która dodawała mu powagi i wyróżniała spośród innych. Wygląd zewnętrzny nie ma dla mnie większego znaczenia, choć Karol jest mężczyzną bardzo przystojnym”.

Większość uczestników konkursu ma również wyrobione zdanie o statusie społecznym swych przyszłych współmałżonków. Największe wzięcie mieć będą naukowcy, architekci, lekarze, inżynierowie i przedstawiciele wolnych zawodów. Każdy musi być pracownikiem wyróżniającym się, często — autorem pomysłów racjonalizatorskich. Z pracy też czerpać będą małżonkowie satysfakcję życiową. Ona jest

często przedmiotem rodzinnych rozmów.

Różne są też wymagania mieszkaniowe. Od realnych: „Jak większość młodych rodzin mieszkilibyśmy na razie u jego rodziców”, przez „otoczony pierścieniem białych brzoź, mały domek leżący na wzgórzu, w którym zamieszkamy i spędzimy najszczęśliwsze chwile naszego życia”, do „Będzie to willa (osiem pokoi) z dala od miasta, z pięknym basenem, ogrodem i tarasem. Dom będzie urządzony fantazyjnie. Będziemy mieszkali we wspaniałych warunkach, ale nie przyjdzie nam to łatwo” — zastrzega się 14-letnia Beata.

Te wizje urealnione są wymaganiami stawianymi swym współpartnerom. Anna pisze: „i musi umieć zrobić wszystko w domu. Nie może sprawiać mu trudności naprawa żelazka, roweru, telewizora czy przyklejenie tapet. Również przy budowie naszego „letniaka” wystarczą nam nasze ręce”. Kłopoty usługowe rzutują w sposób zdecydowany na model poszukiwanego partnera. Jest to jednocześnie partner, któremu nie są obce zasady równouprawnienia płci. Dziwnym trafem wszystkie uczestniczki konkursu pozostawiają swym wybranym mycie naczyń, większość — robienie zakupów, dzieląc solidarnie między mężów i siebie przygotowywanie kolacji, śniadań, odprowadzanie i przyprowadzanie dzieci z przedszkola. Po tym wszystkim, gdy nastanie

wieczór, Kryśka życzy sobie, by mąż był czuły, opiekuńczy i nie zasypiał nad gazetą.

A oto jak będzie wyglądał przeciętny dzień w tych rodzinach z wyobraźni. Pisze Monika: „codziennie rano wyglądam przez okno i upajam się widokiem pięknego, zielonego, zadbanego parku. Dzieci obudzone przecierają rączkami zaspane oczy. Obstużenie Daniela należy do mnie, Lidki — do męża. Dzisiaj kolej męża na odprowadzenie dzieci do przedszkola. Mój gabinet, choć skromnie urządzone, cieszy mnie swoją przytulnością. Oddaję się pracy, nie poza nią nie ma... W drodze do domu robię zakupy, gotuję obiad. Dzieci wysłane do łazienki zgodnie się myją, chłapiąc całą podłogę. Lecz nie gniewam się na nie. Kolację przygotowuje zawsze mój mąż. Do brzo radzi sobie z kuchnią, a więc w tym mnie wyręcza. Myję się i idę spać. Mąż jeszcze chwilę rysuje projekty i też idzie spać”.

Wszystkie dziewczęta — prócz jednej — chcą mieć najmniej dwójke, a często troje i czworo dzieci — pilnych, mądrych, inteligentnych i grzecznych. Tylko Ewa kończy swą pracę westchnieniem: „No właśnie, ale czy moja rodzina naprawdę taka będzie?”, stwierdzając wcześniej, że optymizm musi się opierać na świadomości czekających na każdego przeciwności, które nadają życiu sens.

WOJCIECH PLUTOWSKI

wskaźniki te wynoszą dla bydła 69,7 i trzody — 165,3. Są to różnice ogromne. Nic też dziwnego, że dobry przykład pobudza sąsiadów.

Józef Grochal, Jan Wylegała oraz Edmund Kabat przez kilkanaście lat utworzyli zespół w Strózewie. Rozpoczęli od inwestycji. Wkrótce wyrosła chlewnia, którą ozdobiła „złota wiecha”. Z 32 hektarów gruntów sprzedali państwu żywcą wieprzowego wartości ponad 3 mln złotych. Niewiele gorzej wyniki uzyskuje Leonard Żeleń z Pietronek, którego gospodarstwo wzbogaciło się w tym roku o nowy obiekt dla macior. Na 26 hektarach zanotowano tu średnią obsadę trzody na 100 ha w wysokości 1308 sztuk! W ciągu roku rolnik ten sprzedał ponad 23 ton żywcą. Przykładem na czasie może być gospodarstwo Eugeniusza Szejnera z Rataj, specjalizujące się w produkcji bydła opasowego. Średnia obsada na 100 ha wynosi tu 253,9 sztuk. Jest to młody rolnik, który przejął gospodarstwo po swoim ojcu — Teofilu. Dobre gospodarzenie opłaciło się Teofilowi Szejnerowi sowicie. Skorzystał z prawa renty, którą otrzymuje w maksymalnym wymiarze i jest zadowolony, że przekazał gospodarstwo we właściwe ręce. Takich przykładów jest w gminie Chodzież dużo więcej.

WŁADYSŁAW WRZASK

runa

„dostają się do przędzy i powodują jej zgrubienia. Bardzo na to narzekano w tkalni, ale wydało się, że trudno te zanieczyszczenia wyeliminować. Sposób, na który wpadły pracownicy przędzalni, okazał się prosty: trzeba było w odpowiedniej kolejności przykrywać folią maszyny, żeby kurz nie dostawał się do przędzy.”

— Często szukamy pewnych rozwiązań w technologii — mówi główny specjalista do spraw jakości, Joanna Więckowska — głośmy się nad rozwiązaniem jakiegoś problemu, a nie wpadniemy na koncepcję najprostsze. Dopiero ludzie, którzy bezpośrednio pracują w produkcji, przychodzą do nas

z pomysłami, które są na wagę... dobrego runa.

Dobrej pracy przyja wprawy w „Runotexie” w roku ubiegłym, a rozwijany w bieżącym, system samokontroli. Kolektywy wydziałowe, złożone w większości z członków KSR, wskazują pracownikom, których można obdarzyć dużym zaufaniem. Takich, którzy potrafią sami kontrolować swoją robotę i robotę kolegów.

Przy produkcji aksamitu wykonuje się kilkadziesiąt operacji, nie sposób więc w każdej fazie kontrolować, czy nie ma błędów. Trzeba liczyć na ludzi. Dużą rolę odgrywa tu ich fachowość i sumienność, a tak jest to, że wnikliwie obserwują przyczyny powstawania błędów, a uwagi przekazują swoim przedstawicielom — członkom utworzonej w tym

roku rady dyrektora do spraw jakości. Na posiedzeniach tej rady ustala się działania, które zmniejszają możliwości powstawania błędów.

Założa „Runotexu” bardzo poważnie potraktowała ustawa sejmowa o jakości. Pierwsze półrocze postanowiono poświęcić na przygotowania, żeby od sierpnia, kiedy ustawa zaczęła obowiązywać, nie było kłopotów. Podniesiono wskaźniki wewnętrzne, zwłaszcza w przędzalniach, gdyż bardzo wiele zależy od jakości półproduktu. Przadki mają ambicję i starają się pokazać, że przyszła wiowa poprzeczka nie jest dla nich za wysoka. Wkładają w swoją pracę więcej wysiłku, za to tkaczki otrzymują lepszą przędzę, co również je zmusza do solidnej roboty. W wykańczalni wprowadzono dla każdej sztuki tkaniny kartę

obiegową — pracownicy mają stempekki imienne, więc zawsze wiadomo, kto za co jest odpowiedzialny.

Tkaniny runowe z Kalisza mają dobrą markę wśród odbiorców zagranicznych, są rozchwytywane w kraju. Przez swoje odzieżowe wzięłyby akceptację każdą ilość, również zamówienia handlu przekraczające znacznie moce produkcyjne „Runotexu”. Przy tak dużych możliwościach sprzedaży — latwo, w pogonę za ilością, zgubić gdzieś po drodze dobrą jakość. „Runotex” idzie jednak inną drogą: ponieważ nie da się wyprodukować więcej niż 8 milionów metrów tkanin rocznie, więc to, co opuszcza zakład niech będzie jak najlepsze. I dlatego chętniej się tu mówi o tym, co jeszcze jest do zrobienia, niż o sukcesach.

GRAZYNA SZULAK

POLSKIE 35-lecie

3 marzec 1947 — Najwyższy Trybunał Narodowy w Warszawie wydał wyrok na przestępców wojennych — wysokich dygnitarzy hitlerowskich okupowanej Warszawy: Ludwika Fischera, byłego gubernatora dystryktu Warszawa i dwóch jego współpracowników Józefa Meisingera i Maksa Daume — skazano na karę śmierci, Ludwika Leista na karę 8 lat więzienia. Wyroki śmierci wykonano 8 marca 1947 r.

9—11 marzec 1947 — W Warszawie przebywała czechosłowacka delegacja narodowa z premierem K. Gottwaldem na czele. 10 marca podpisano układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Republiką Czechosłowacką na 20 lat. Układ ten został przedłużony 1 marca 1967 r. Układ ten był wymierzony wyłącznie przeciw imperializmowi niemieckiemu i nie godził w interesy żadnego narodu.

Układ ten ze strony polskiej podpisali: Józef Cyrankiewicz i Zygmunt Modzelewski, a ze strony czechosłowackiej: Klement Gottwald i Jan Masaryk.

11 marzec — 2 kwietnia 1947 — W Warszawie przed Najwyższym Trybunałem Narodowym toczył się proces zbrodniarza wojennego Rudolfa Hoessa — komendanta obozu zagłady w Oświęcimiu. Trybunał skazał Hoessa na karę śmierci. Wyrok wykonano 16 kwietnia na miejscu jego przestępstw — w Oświęcimiu.

21 marzec 1947 — W Katowicach odbyła się wspólna narada aktywu partyjnego PPR i PPS, posiadająca istotne znaczenie dla umocnienia jednoci ich działania. W przyjętej rezolucji m. in. czytamy:

„a) polecić komitetom wojewódzkim PPS i PPR zwołanie w ciągu marca wspólnych konferencji powiatowych aktywu PPR i PPS, obustronnych przez przedstawicieli KW obydwu partii,

b) polecić zwołanie raz na miesiąc wspólnych zebrań kół PPR i PPS w zakładach pracy dla omówienia konkretnych zagadnień, dotyczących produkcji, walki z sabotażem i marnotrawstwem, a prowizacji załóg itp., jak również zagadnień politycznych i podejmowanie uchwał w powyższych sprawach,

c) polecić wydziałom propagandy KW PPR i PPS opracowanie w ciągu 10 dni od daty konferencji wojewódzkiej programu i planu uruchomienia wspólnych szkół politycznych we wszystkich miastach okręgu przemysłowego i ważniejszych miastach powiatowych, dla słuchaczy, wydelegowanych w równej liczbie z partii PPR i PPS,

d) zaproponować wojewódzkiemu zarządowi OM TUR i ZMW zwołanie wspólnej konferencji wojewódzkiej z udziałem przedstawicieli KW obydwu partii, celem zacieśnienia współpracy między ZWM i OM TUR,

e) polecić wszystkim organizacjom partyjnym, PPR i PPS oczyszczenie na swoim odcinku aparatu gospodarczego, administracyjnego, samorządowego, szkolnictwa, spółdzielczego z wrogów, sabotażystów i szkodników z obozu peeselsko-reakcyjnego,

f) konferencja wojewódzka postanawia, że o przyjęciu do partii robotniczych byłych członków PSL, pracujących fizycznie, decyduje komitet gminny, ewentualnie fabryczny PPR lub PPS, zaś o przyjęciu do partii byłych członków PSL nie pracujących fizycznie i byłych członków instancji partyjnych PSL — decydują komitety wojewódzkie danej partii,

g) przekazać do rozpatrzenia Powiatowym Komisjom Mediacyjnym nie rozstrzygnięte dotychczas sprawy i zażalenia terenowe.

Konferencja wojewódzka wyjaśnia organizacjom terenowym, że obie partie, pracując nad dalszym umacnianiem swych szeregów, wstrzymują się jednak od agitacji werbunkowej wśród członków bratniej organizacji, akcję werbunkową prowadzą przede wszystkim wśród bezpartyjnych.

Konferencja wojewódzka wzywa wszystkich członków PPS i PPR do zacieśnienia lojalnej współpracy w terenie i wytworzenia atmosfery braterskiego zespolenia i wzajemnego szacunku oraz wyłączenia wszystkich sił do osiągnięcia nowych zwycięstw w walce o lepszą przyszłość klasy robotniczej, mas ludowych i narodu polskiego”.

27 marzec 1947 — Odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Państwa. Jej przewodniczącym, zgodnie z Małą Konstytucją, był prezydent RP, członkami — marszałek i wicemarszałkowie Sejmu oraz prezes NIK, członkowie powołani przez Sejm na podstawie jednomyślnych wniosków Rady Państwa, a w czasie wojny — naczelny dowódca WP. Rada Państwa zatwierdziła dekret o zmianach organizacji w zakresie działania naczelnych władz administracyjnych. Na jego podstawie Ministerstwo Przemysłu przekształcone zostało w Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Ministerstwo Żegluga i Handlu Zagranicznego w Ministerstwo Żegluga, Ministerstwo Aproprowiacji i Handlu w Ministerstwo Handlu Zagranicznego.

28 marzec 1947 — W czasie inspekcji pod Baligrodem zginął od kul ukraińskich nacjonalistów (UPA) gen. Karol Świerczewski, b. dowódca Brygad Międzynarodowych w Hiszpanii, członek Komitetu Centralnego PPR, wiceminister Obrony Narodowej.

W okresie lat 1944—1947 z rąk reakcyjnego podziemia zginęło około 8 000 osób, w tym około 3 000 do 3 500 żołnierzy i oficerów polskich oraz 1 000 radzieckich. Wielu ludzi zostało zamordowanych na tle rabunkowym. W walkach tych zginęło wiele ludzi działających w bandach i nielegalnych oddziałach zbrojnych. Wszystkich łącznie około 20 000. W wielu rejonach całe wsie zostały spalone, zniszczone linie kolejowe, mosty itp. Wszystko to ujemnie się odbijało, uniemożliwiało normalną pokojową pracę ludności.

Marzec 1947 — W okresie od maja 1945 r. do marca 1947 r. powróciło do kraju z Zachodu 1 218 170 osób, wywiezionych w latach okupacji na roboty przymusowe do Niemiec, więźniów obozów koncentracyjnych, byłych żołnierzy polskich jednostek wojskowych na Zachodzie i emigrantów. W ramach repatriacji ludności polskiej z ZSRR powróciło do kraju w okresie od lipca 1944 r. do marca 1947 r. — 1 493 603 osoby.

5 kwietnia 1947 — Doświadczenia z akcji wyborczej do kierowniczych instancji związkowych m. in. wśród kolejarzy, pocztowców, skarbowców, budowlanych i samorządowców, odbywały się w atmosferze zacietrzewienia i rywalizacji międzypartyjnej. KCZZ zdecydowanie przeciwstawiała się podobnej praktyce, godzącej w jednolitość ruchu zawodowego i jednolity front klasy robotniczej. Przypominała, że dalsze próby takiej praktyki — rozbijania jednolitego zebrań robotniczych — będą tępione z całą bezwzględnością.

13—14 kwietnia 1947 — Obradowało Plenum Komitetu Centralnego PPR. Poświęcone było ono ocenie wyników wyborów do Sejmu Ustawodawczego oraz nakreśleniu zadań partii w walce o zjednoczenie ruchu robotniczego w Polsce. Przedyskutowano m. in. problemy rynku wewnętrznego, handlu i spółdzielczości.

17 kwietnia 1947 — Jednostki WP, KBW i organów bezpieczeństwa publicznego rozpoczęły operację przeciwko bandom UPA. W ramach operacji oznaczonej kryptonimem „Wisła” skoncentrowano łączne siły liczące 17 350 osób. Równocześnie powzięto decyzję o przesiedleniu cywilnej ludności ukraińskiej. W ciągu trzech miesięcy przeprowadzono w południowo-wschodnich rejonach Polski 357 akcji bojowych, które zlikwidowały główne siły UPA. Ogółem zginęło 1 500 członków band, aresztowano 2 780, zlikwidowano 1 179 kryjówek, schronów i bunkrów.

CZESŁAW KOZŁOWSKI

ABSOLWENCI SZKOŁY PODSTAWOWEJ!

(dziewczeta i chłopcy)

KOMBINAT BUDOWLANY „POZNAŃ — CENTRUM”

PRZYJMUJE KANDYDATÓW do ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

w następujących zawodach:

O DWULETNIM CYKLU NAUCZANIA (chłopcy)

- **MONTER** wewnętrznych instalacji budowlanych — wiek od 15 — 18 lat
- **MURARZ** — wiek od 15 — 18 lat
- **MALARZ** — wiek od 15 — 18 lat
- **POSADZKARZ** — wiek od 16 — 18 lat

O TRZYLETNIM CYKLU NAUCZANIA

- **TECHNOLOG MONTAŻU** w budownictwie (cieśla, zbrojarz, betoniarz, monter konstrukcji żelbetowych) — wiek od 16 — 18 lat
- **TECHNOLOG robót wykończeniowych** w budownictwie (malarz, posadzkarz, tynkarz, stolarz) — wiek od 15 — 18 lat
- **ELEKTROMONTER** — wiek od 15 — 18 lat

KBPC przyjmuje również **DZIEWCZĘTA** w zawodzie **MALARZ**. Nauka trwa dwa lata. Wiek od 15 — 18 lat.

WARUNKIEM PRZYJĘCIA JEST:

- posiadanie świadectwa ukończenia 8 klas szkoły podstawowej
- świadectwo lekarskie o zdolności do zawodu
- zgoda rodziców lub opiekunów na naukę zawodu

Uczniom zamiejscowym gwarantujemy bezpłatne zakwaterowanie w internacie.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje **Samodzielna Komórka d/s Szkolenia Zawodowego** przy Kombinacie Budowlanym „Poznań — Centrum” w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6, III piętro, pokój 306, telefon 22-20-81, wewn. 320.

pracownicy poszukiwani

Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu, ul. Chudoby 24, tel. 593-48 zatrudni zaraz:

ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych
Wynagrodzenie według obowiązujących przepisów. 1954-K1

praca

Przyjmę pracownika do rolnictwa. Maćkowiak, Do bieżyn, 64-320 Buk. 754p

Do zbioru truskawek potrzebni. Madela, Chłudowo przy dworcu. 95052g

Potrzebny pracownik rolny. Stanisław Jaskowiak, Włostowo, gm. Środa Wlkp. 95687g

Chalupniczą pracę solidnie wykonam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 95693g

Solidny kierowca z praktyką przyjmie zaraz pracę jako zmiennik na tak-sówce, tel. 67-35-26. 93951g

sprzedaż

Obsypnik do ziemniaków trzyrzędowy ciągnikowy sprzedam. Mieczysław Kropacz, Siekierki gm. Kostrzyn. 93344g

Sprzedam maszynkę elektryczną do strzyżenia owiec i 25 kompletów noży i grzebieni. Izidor Walicki, Dłusk, 62-310 Pyzdry, woj. koniński. 93610g

Lentex parkietopodobny 26 m². Os. Czecha 82 m. 7. 93537g

Sprzedam pianino. Wiadomość: tel. 445-45 godz. 10-11. 93691g

Ciągnik Ursus C 355 z przyczepą po remoncie sprzedam. Teofil Jankowiak, 63-113 Zabno 37 koło Czempińa woj. poznańskie. 93513g

Sprzedam MZ 250-1 w dobrym stanie. Poznań — Smochowice, ul. Mysliborska 16 m. 2. 93484g

Silnik 13 KW sprzedam. Poznań, Szczepankowo 96 informacje po godz. 13. 93333g

Jawę 50 fabrycznie nową sprzedam. Scinawska 73. 93133g

Automat szwedzki do lodów sprzedam. Ostrów Wlkp., tel. 645-42. 769p

Lakierniczy kompresor sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 95692g

Karoserie do Zastawy 1100p sprzedam. Przytoczna, tel. 40, po godz. 19. 770p

Saxofon tenor z ustnikiem Berg Larsena sprzedam. Konin, tel. 259-00. 751p

Kombajn Vistula z plewnikiem, stan dobry sprzedam. Duszniki Wlkp., Polna 16. 88435g

Ciągnik RS kabinę Stara 28 sprzedam, tel. 408-61, wewn. 320 godz. 8-10. 93653g

Wózek inwalidzki Velorex sprzedam. 63-100 Srem, Przemysłowa 7 m. 4. 762p

Ciągnik C 330, przyczepę niską wywrotkę, brony zawieszane sprzedam. Józef Andrzejewski, Potarzyca 10, 63-840 Krobica. 761p

Stempie budowlane sprzedam. Tel. 791-056. 93977g

Moskwicza 403 rocznik 1965 sprzedam. Hetmańska 52 m. 93 po południu. 93634g

P-70 silnik po kapitalnym remoncie sprzedam. 63-100 Srem, Przemysłowa 3 m. 17. 763p

Nysę towarowo - osobową sprzedam lub zamienie na Syrenę. Swarzędz, ul. Kórnicka 41, woj. poznańskie, Stefan Wystraszewski. 769p

Okazyjnie sprzedam Syrenę 104 rok produkcji 1972, tel. 730-55 po godz. 15. 93241g

Mechanika Pojazdowa „Syrena” Luboń, ul. Dworcowa 25 (naprzeciw Zakładów Fosforowych) i Zoladkiewicz tel. 552-38 po godz. 20 oferuje swoje usługi w następującym zakresie: remonty kapitalne silników (z wstępnym dotarciem), remonty kapitalne skrzyń biegów, remonty kapitalne przedniego zawieszenia, wymiana błotników, inne naprawy pozostałych podzespołów. Wartburg - remonty kapitalne silników (z wstępnym dotarciem). 93539g

Moskwicza 403 tanio sprzedam. Lech Walkowski 62-401 Młodziejewo. 93578g

samochody

Moskwicza 403 rocznik 1965 sprzedam. Hetmańska 52 m. 93 po południu. 93634g

P-70 silnik po kapitalnym remoncie sprzedam. 63-100 Srem, Przemysłowa 3 m. 17. 763p

Nysę towarowo - osobową sprzedam lub zamienie na Syrenę. Swarzędz, ul. Kórnicka 41, woj. poznańskie, Stefan Wystraszewski. 769p

Okazyjnie sprzedam Syrenę 104 rok produkcji 1972, tel. 730-55 po godz. 15. 93241g

Mechanika Pojazdowa „Syrena” Luboń, ul. Dworcowa 25 (naprzeciw Zakładów Fosforowych) i Zoladkiewicz tel. 552-38 po godz. 20 oferuje swoje usługi w następującym zakresie: remonty kapitalne silników (z wstępnym dotarciem), remonty kapitalne skrzyń biegów, remonty kapitalne przedniego zawieszenia, wymiana błotników, inne naprawy pozostałych podzespołów. Wartburg - remonty kapitalne silników (z wstępnym dotarciem). 93539g

Moskwicza 403 tanio sprzedam. Lech Walkowski 62-401 Młodziejewo. 93578g

FABRYKA KOSMETYKÓW „POLLENA — LECHIA”

w Poznaniu

ZATRUDNI ZARAZ

- **PRACOWNICE** NIEWYKwalifikowane do konfekcjonowania wyrobów kosmetycznych oraz do produkcji opakowań aluminiowych.

ZATRUDNIMI RÓWNIEŻ

- **ŚLUSARZY**
- **TOKARZY**
- **MECHANIKÓW**
- oraz **MĘŻCZYZN** do prac transportowo - magazynowych.

Przyjętym pracownikom gwarantujemy kwatery prywatne na terenie m. Poznania i obiady w stołówce zakładowej.

ZGŁOSZENIA PISEMNE lub OSOBISTE

PROSIMY KIEROWAĆ DO

Działu Kadr i Szkolenia w Poznaniu, ul. Chlebowa 4/8
telefon 750-61, wew. 119 i 112.

2074-K1

Syrenę 104 sprzedam. Kasztelan, Poznań, Szamarzewskiego 84 szpital. 95593g

lokale

Wschowa — mieszkanie M-3 spółdzielcze zamienie na podobne lub większe w Lesznie, Kaliszu, Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 765p

Warszawa - Mokotów — kawalerkę zamienie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 95250g

Zamienie M-2 kwaterunkowe nowe budownictwo Szczecina na podobne w Poznaniu, Majewska, 71-400 Szczecin, Aleja Wyzwolenia 65 m. 11. 92536g

M-3, M-4 własnościowe kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 92646g

Pani z 7-letnim synem, członek SM poszukuje po koju z kuchnią na rok. Zapłać z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 92655g

Pokój w okolicy Rynku Wileckiego, na krótkie okresy w tygodniu wynajmę pan na poważnym stanowisku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 93077g

Zamienie Szczecin centrum 2 pokoje na Poznań Kaiser, 70-230 Szczecin, Stoisława 1 m. 19. 92687g

Mieszkanie spółdzielcze lokatorskie 60 m² w Olstynie zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty pisemne: Regina Staniewicz 10-445 Olstyn, ul. Kołobrzeska 13 K m. 43. 92689g

Poznań M-2 własnościowe nowe budownictwo zamienie na podobne w Warszawie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 92774g

Duże M-2 nowe budownictwo, telefon Debiec przy tramwaju zamienie na M-3. Korzystne warunki. Tel. 32-37-47 lub Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 92786g

Srem! 3 pokoje, nowe budownictwo zamienie na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 92780g

Sosnowiec — M-2 spółdzielcze 33 m² zamienie na podobne lub większe Jarocinie lub Poznaniu. Florkowski, Zerków, ul. 700-lecia 9, tel. 73. 92798g

Zamienie M-3, Os. Lecha, parkiet, I piętro na M-3 Kopernika. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 93007g

Pracujący wynajmę samodzielny pokój na parterze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 93027g

Przyjmę panienkę na pokój. Tęczowa 23. 93278g

Oddam pokój panu. Gołuchowska 8. 92739g

Duży pokój, c.o. w Poznaniu, przynależności wspólne oraz pokój, kuchnia, piece zamienie na dwupokojowe z c.o. również willowe Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 93078g

Odstąpię pomieszczenie na ciche rzemiosło lub mieszkanie oraz garaż. Wiadomość: ul. Zerkowska 15 po godz. 20. 93103g

Grunwald zamienie trzy-pokojowe duże mieszkanie piece, z ogródkiem na trzy mniejsze pokoje, kwaterunkowe (bloki) Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 93104g

Zamienie mieszkanie kwaterunkowe (III ptr.) w śródmieściu dwa pokoje, kuchnia, łazienka, c.o. na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 93110g

Gorzów Wlkp. — M-3 kwaterunkowe zamienie na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 93115g

Stargard Szczeciński ładne, słoneczne 2-pokojowe mieszkanie 38 m² z telefonem zamienie na mieszkanie 1-pokojowe lub kawalerkę z telefonem w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 93117g

Poszukuję 2-3 pokoi w starym lub nowym budownictwie, płatne z góry, tel. 67-41-86. 93489g

Dwa mieszkania po 1 pokoju z kuchnią, stare budownictwo zamienie na 1 mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 93365g

Małżeństwo wynajmie pokój z używalnością kuchni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 93197g

Szczecinek! Ełat stonatego z pięknym mieszkaniem zamienie na etat bez mieszkania w Poznaniu. Informacje: Poznań, Grochowska 139 m. 14. 93227g

Przyjmę panie na pokój. Grabowa 11 (Debiec). 93164g

Samodzielne kwaterunkowe 2 pokoje z kuchnią, łazienką. Jeżyce zamienie na samodzielne 3 pokoje z kuchnią i łazienką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 93259g

Przyjmę na pokój samotną, starszą panią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 93275g

Wspólny pokój panienkom wynajmę — Stare Miasto. Zgłoszenia: Polna 24 m. 15 godz. 17-20. 93425g

Zamienie M-2 nowe, Hetmańska, II piętro na 3-pokojowe równorzędne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 93289g

Piątkowo! M-3 zamienie na górny taras Rataj Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 93300g

Poszukuję lokalu na warsztat ziołniczy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 93303g

2 mieszkania M-3 Rataja i kwaterunkowe (piece) zamienie na 3 pokoje w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 93127g

Swinoujście — spółdzielcze, komfortowe 3-pokojowe zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 93445g

Poszukuję pokoju niemeblowanego na stałe dla starszej pani, okolice Poznania np. Mosina, tel. 741-80. 93541g

Dom z działką 0,5 ha sprzedam. Bogumił Kaczmarek, 63-920 Pakosław. 764p

Kawaler 41-letni, pochodzący ze wsi, wyznania rzymsko - katolickiego, niepalący, miły, pozna od powieści panią w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 555p

60-letni samotny, szlachetny, na stanowisku, posiadający własny dom, oszczędności, samochód pozna szlachetną wdowę lub pannę do lat 60 chętnie z Poznania. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 767p

matrymonialne

ZAKŁADY ROWEROWE „PREDOM - ROMET”

w Poznaniu, ul. Serbska 7

OGŁASZAJĄ ZAPISY

do klasy pierwszej na rok 1979/80

Zasadniczej Szkoły Zawodowej (3 - letnia)

o s p e c j a l n o s c i :

- **ŚLUSARZ**
- **TOKARZ**
- **FREZER**

PRZY ZAPISIE NALEŻY PRZEDŁOŻYĆ
NASTĘPUJĄCE DOKUMENTY:

- podanie
- życiorys
- świadectwo ukończenia kl. VII
- odpis otrzymanych ocen za I sem. klasy VIII
- świadectwo zdrowia
- 4 fotografie.

ZAPISY PRZYJMUJE I UDZIELA INFORMACJI

Dział Służby Pracowniczej Zakładów Rowerowych „Predom - Romet” codziennie w godz. od 7 — 15, telefon 210-210. 1687-K1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „KARTODRUK”

w Poznaniu

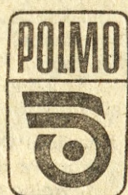
PRZYJMIE
absolwentów szkół podstawowych
do nauki zawodu:

- **MASZYNISTA OFFSETOWY** — chłopcy
- **MASZYNISTA TYPOGRAFICZNY** — chłopcy
- **INTROLIGATOR PRZEMYSŁOWY** — chłopcy i dziewczęta

Nauka trwa 3 lata.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE
oraz INFORMACJI UDZIELA:

Dział Spraw Pracowniczych, Poznań, ul. Grochowska Łąki 4, telefon 592-56 wewn. 22. 1623-K1



Uwaga!

POSIADACZE SAMOCHODÓW

SKŁADANA

PRZYCZEPA NAMIOTOWA GK-100

produkcji „Polsportu”

przystosowana do holowania
za każdym samochodem
do nabycia

w Przedsiębiorstwie Państwowym „POLMOZBYT”

Poznań, ul. Goryśława 9, telefon: 737-21

CENA PRZYCZEPY: 39.000,— ZŁ

w WERSJI z PRZYCZEPĄ NAMIOTOWĄ: 43.500,— ZŁ

2012-K1

Uwaga!

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO

w Poznaniu

60-476 Poznań, ul. Druskienicka 2/4
telefon 20-35-81

WYDIERŻAWI DZIAŁKI

pod czteroletnią uprawę truskawek, o pow. 2000 — 3000 m² na warunkach umów kontraktacyjnych.

PPCH zapewnia sadzonki truskawek ze zniżką 50 procent, środki ochrony roślin oraz skup owoców na miejscu.

PISEMNE ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

Dział Kontraktacji pokój nr 4

(telefon 20-35-81), do 15 lipca br.

Działki położone są przy ul. Druskienickiej — naprzeciw PPCH.

Termin objęcia działek: jesień 1979 r.

2048-K1

pracownicy poszukiwani

Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodnictwa - Pszczelarska Zakład w Poznaniu - przyjmie do pracy zaraz

PRACOWNIKOW do prac sezonowych związanych z odkrywaniem kopców. Praca w Umultowie, Chartowie oraz Kobilempolu. Wynagrodzenie wg stawek akordowych. Zgłoszenia przyjmują i informację udziela Sekcja Spraw Pracowniczych WSOP Zakład w Poznaniu, ul. Jasielska 8a (Podolany) telefon 20-35-11, wewn. 98. 2045-K1

praca

Pomoc domowa potrzebna osobny pokój, bardzo dobre wynagrodzenie ewentualnie dochodząca, tel. 633-16, godz. 7-9.30 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 95886g.

Opięknienie do dzieci (przy jacieli domu) za wynagrodzeniem przyjmie. Marszałkowska 17 m. 1. 93975g

Przyjmie pania do pomocy domowej lub zakładu krawieckiego, możliwość za mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 93974g.

Potrzebni ludzie do rwanja truskawek. Miejszaw Piasek, Goleczewo, Dworcowa 1, gm. Suchy Las. 94314g

Kobiety, mężczyźni przyjmie zaraz do pracy - ogrodnictwo szklarniowe. Poznań - Psarskie, Słodnińska 6. 95753g

Przyjmie kobiety lub mężczyzn do prac przydomowych w gospodarstwie zmechanizowanym. Poznań, Piłicka 2a (Jeżyce). 93915g

Potrzebna samodzielna go

spółna do dwójga dorosłych osób. Marchlewskiego 50c m. 2. 93793g

Zatrudnię zaraz murarzy, praca na miejscu, tel. 674-955. 95922g

Murarz-tylnik i pomocnik potrzebni, ul. Sielna 5a (Winiary) po godz. 16. 94067g

nauka

Korepetycje do egzaminów poprawkowych (matematyka, chemia, języki) udzielają pedagodzy. Kaczmarek, Piechowiak, Żydowska 30 m. 4. 95886g

kupno

Kupię zbiory znaczków pocztowych. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 93736g.

Kupię pianino lub fortepian dobrej marki. Zgłoszenia: Poznań, telefon 679-672. 93877g

sprzedaz

Jawę 250 również na czesł tanio sprzedam. Grunwaldzka 60 m. 4. 95963g

Przeprawy cebulki frezji oraz cebulki irysow holenderskich i siewki gloriozy, zamówienia przyjmują. Zakład ogrodnictwa, ul. Bułgarska 119, telefon 679-350. 93715g

Topole, grusze, dęby suche, średnica 50 - 80 cm. Marian Firlej, Pniewy - Koninek. 93719g

Aparat tlenowy pletnurnika tanio sprzedam. Głogowska 114A m. 5a. 93733g

Radmor 5100 z głośnikami 25 W, Dama Pik, Praktyczny VCLZ 1,8:50 MC - wszystko gwarancja, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 93735g.

Bulwy super frezji holerderskiej sprzedam. Andrzej Górczak, Wielka-wieś, 64-320 Buk, skrytka pocztowa 2. 93733g

Kioski warzywa - owoce - kwiaty sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 93832g.

Stare meble, bogato rzeźbione sprzedam. Kasprzak, Stoleczna 48 po godzinie 16. 93844g

Podwójny ogród działkowy - zagospodarowany - domek letni - Ławica sprzedam, tel. 67-31-62 po godz. 17. 93336g

Komplet stołowy sprzedam. Poznań, Os. Rzeczypospolitej 57 m. 9. 93900g

Wózek inwalidzki sprzedam, tel. 20-13-99 od godz. 15. 93900g

Brylant czysty, biały 0,30 karata sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 93914g.

Sprzedam telewizor kolorowy, zestaw kolekcji elektrycznej „Piko” HO, obraz olejny, bransolet srebrna miodzioryt. Świerczewskiego 69 B m. 36 godz. 16-20. 93271g

Rożen na węgiel sprzedam. Puszczykowo, ul. Pożnańska 3. 93969g

Komplet swarzędzi 4 fo tele, wersalkę sprzedam. Os. Lecha 20 m. 63 po godzinie 16. 94009g

Sypialnię chippendale - sprzedam. Zbąszyń, 17 Stycznia 65 m. 1. 94069g

Sprzedam młocarnię Warmlanek MC8 z prasą. Cho-mięcie, ul. Stęszewska 1, gm. Komorniki, woj. poznańskie. 94094g

Sprzedam Praktyczny LTL-3 nową Zenit E, naciągi je-litowe ZSR. Strusia 2a m. 6. 93873g

Nowe radio stereo „Philips” sprzedam, tel. 79-00-63 po godz. 19. 92176gpr

Meble gabinet męski styl-macj, ul. Konarska 15 m. 3, Os. Warszawskie. 94092g

Szczeniata owczarki niemieckiej rodowodowej sprzedam. Tel. 422-60 po godz. 16. 95842g

Obraz oryginalny de L. De-laueaux sprzedam. Poznań - Matejki 51 m. 4. 93737g

Sprzedam nowe płytki chodnikowe 30x30x5 cm. Nowak. Tel. 418-554 po godz. 16, lub tel. 418-566. 95735g

samochody

Opel Record automatic sprzedam, tel. 671-301. 95863g

Sprzedam Wartburga 353. Świerczewo, ul. Kolińska 10. 95776g

Nadwozie „malucha” po wypadku - sprzedam (uszkodzony przód). Krotoszyn, dr Bolewskiego 5b. 92919g

Okazyjnie sprzedam w dobrym stanie Flata 123p z grudnia 1974 roku. Tel. 702-15 po godz. 16. 93749g

Sprzedam „Mikrusa” sportowego. Stobno 36 koło Kalisza. 92878g

Nadwozie Skody S100 po wypadku sprzedam. Poznań, Słowiańska 24a m. 7. 95547g

Skodę 100 SL sprzedam. Poznań - Szczepankowo Porzeczkowa 6. 95872g

lokale

Garażu poszukuję - Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 95176g

Sprzedam własnościowe M-4 w Swarzędzu. Informacje, tel. 568-21 Poznań po godz. 19, względnie Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 95751g.

M-3 własnościowe sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 95800g

Młode małżeństwo wynajmie pokój z kuchnią na okres 3 lat. Tel. 679-650 w godz. 10-18. 95556g

Rataje! M-4 własnościowe pilnie kupię, tel. 32-02-22 godz. 18-20. 96252g

nieruchomości

Sprzedam 1/2 domu wylęczone (2x110 m kw.). Władomości: Ostrów Wlkp., ul. Kantaka 9 m. 2. 92929g

zguby

Torebkę z dokumentami zostawiłam w taksówce 13 bm. Barbara Kitzinger, tel. 737-64. 96273g

Przybiłak się dog - suczka. Odebrać: Poznań, Kępińska 12 przy Leszczyńskiej. 95874g

Dnia 16 czerwca na trasie - Zwierzyniecka - Szczepankowo zostawiono w taksówce Fiat 125p sportowa, granatowa torbę z rzeczami osobistymi i dokumentami. Uczciwego znalazcę wysoko wynagrodzę. 95875g

Suka foksterier biała w czarne plamy, kufa brązowa, ogon krótki zagięta 15 bm. w Strzeszynie. Uczciwego znalazcę proszę o wiadomość za wynagrodzeniem, tel. 448-79. 95819g

rozne

Kożuchy, futra czyszczyć sposobem kuśnierskim całkowicie nieszkodliwym dla skór. Brzaskalska, Gro-madzka 14 (Winogrady). 95891g

Nowo otwarty Warsztat Elektrotechniki Pojazdowej Tułce k/Poznań. Wykonuje usługi w terminie ekspresowym. Krystian Łabęcki. 91945g

Poszukuję garażu na Grunwaldzie, najchętniej z zbiegu ulicy Ryckiej - Marceleskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 95899g.

Wyrób drzwi harmonikowych. Stefan Naleśnik, Będzin - Wojkowice, Sobieskiego 392, tel. Bytom 81-44-71. Sprzedaż Poznań, Ratajczaka 26, Garbary 67, Śniadeckich 6. 92574g

Artykuły motoryzacyjne, wózki składaki z materiału importowanego, karnise poleca. Łukaszewska, Os. Czechy 5a. 93206g

Cyklinowanie - Michałski. Tel. 707-79. 93284g

Anteny telewizyjne i radiowe instaluje WUSP. Tel. 753-34, Aniola, godz. 13-15. 93253g

Cyklinowanie. Szaj, tel. 673-814. 95147g

Układanie, cyklinowanie i lakierowanie parkietu. Krzysztof Dombka, tel. 536-70. 94003g

Cyklinowanie, Kupsch tel. 619-99. 94623g

Cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Tel. 623-47 Moniuk. 93972g

Naprawa lodówek, tel. 33-16-07, 133-238 Hajdrych. 94011g

Przewozy specjalność przewoźnika, pianina, fortepiany. Kamiński, tel. 438-31. 94207g

Telewizory naprawiam, tel. 555-38 Kopański. 94713g

komunikaty

Wielkopolskiej Gry Liczbowej „Koziołki” dot. Gry z 17 czerwca 1979 roku.

Wygrane w I losowaniu za 4 trafne 18.285,- za 3 trafne 62,- za 2 trafne 6,-

Wygrane w II losowaniu za 4 trafne 5.407,- za 3 trafne 95,- za 2 trafne 8,-

Wygrane w III losowaniu za 4 trafne 1.100,- za 3 trafne 16,-

Za 4-cyfrową końcówkę banderoli wypłaty po 2.550,- zł.

Za 3-cyfrową końcówkę banderoli wypłaty po 500,- zł.

Gra nr 48 „3x10” z dnia 17 czerwca 1979 roku. Wygrane za 2 trafne po 526,- zł.

UWAGA! W „Koziołkach” specjalna premia w wysokości 100.000,- zł. w wygranej I stopnia oraz w wygranej II stopnia w całości.

Kolejne losowanie „Koziołków” i Gry „3x10” odbędzie się w dniu 24. VI. 1979 r. we wrześniu na placu 1 Maja o godz. 12.

Kolektura dyżurna czynna w każdą sobotę od godziny 16 do 20 w Poznaniu przy ul. Fredry 7 - parter. 3128-K1

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu zawiadamiają mieszkańców miejscowości Kórnik i Środa Wlkp., że z uwagi na prace na gazociągach magistralnych nastąpi częściowe obniżenie ciśnienia gazu i podwyższenie jego kaloryczności w dniu 20 czerwca br. godz. 23 do dnia 21 czerwca br. godz. 5.

Uprasza się odbiorców o wygaszenie w tym czasie stałych płomyków w piecach kapielowych, wyłączenie wszystkich odbiorników gazowych oraz po wyżej określonym czasie kontrolę procesu spalania gazu w momencie wkładania odbiorników gazowych. 2119-K1

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA I GÓRNICZWA NAFTY I GAZU w Poznaniu - informują wszystkich odbiorców gazu w Czarnkowie, że w dniu 20 czerwca br. w miejsce dotychczasowego gazu miejskiego - zostanie wprowadzona:

MIESZANINA GAZOWA odpowiadająca parametrami GAZOWI ZIEMNEMU PODGRUPY 8 (GZ-8 wg PN-71/C-96001).

Kontroli aparatów gazowych oraz ich regulacji dokonują monterzy WZGiG NiG NIEODPŁATNIE

Urządzenia wyeksploatowane i technicznie niesprawne będą plombowane do czasu wymiany lub naprawy przez użytkownika.

Zwraca się uwagę na konieczność stałego utrzymywania w stanie czystym nagrzewnic grzejników wody przepływowej. Grzejniki zanieczyszczone sadzami lub posiadające nieprawidłowe odprowadzenie spalin będą również unieruchamiane.

Wszelkie informacje udzielać będzie Gazownia w Czarnkowie, ul. Kościuszkii 100, tel. 516.

Dyrekcja Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu Poznań, ul. Grobla 15 2092-K1

Dnia 18 czerwca 1979 roku, zmarła namaszczona Olejami św. moja najdroższa żona, ukochana, pełna dobroci mama, siostra, szwagierka i babcia, sp.

FELICJA BEYGA z domu Gronostaj

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 15.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony mąż z córkami i rodziną ul. Wolsztyńska 14a. 96203g

Dnia 17 czerwca 1979 roku zmarł po długiej chorobie opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, najukochańszy tatuś, syn, zięć, brat, szwagier i wujek, sp.

JERZY JACASZEK Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 21 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W nieutulonym smutku żona z dziećmi i rodziną Prosimy o nieskładanie kondolencji ul. Sielska 20 m. 4. 1580-U2

Dnia 18 czerwca 1979 roku, odszedł od nas na zawsze mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, sp.

BOLESŁAW PYTLAK Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 22 bm. o godz. 14 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążona żona z synami i rodziną ul. Jabłonkowska 14. 1591-U3

Dnia 17 czerwca 1979 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 78 moja ukochana żona, sp.

WŁADYSŁAWA JANKOWSKA z domu Gajewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 21 bm. o godz. 14 na cmentarzu miłostowskim.

W głębokim smutku pogrążeni mąż i rodzina ul. Główna 58 m. 4. 1579-U3

Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarła nagle przeżywszy 45 lat nasza najukochańsza mamusia, teściowa, córka, siostra i ciocia, sp.

DANUTA MAĆKOWIAK z domu Cieślak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 21 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążone córki i rodzina Prosimy o nieskładanie kondolencji ul. Matejki 57 m. 6d. 1578-U3

W dniu 16 czerwca 1979 roku, zmarł wieloletni członek Cechu

KAROL KANDZIORA mistrz zegarmistrzowski

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w środę 20 czerwca 1979 roku, o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają

Zarząd, członkowie i pracownicy Cechu Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych w Poznaniu. 95996g

Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł opatrzony Sakramentami św. kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

WŁADYSŁAW BANASZAK Pogrzeb odbędzie się w czwartek 21 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA ul. Hetmańska 102 m. 7. 95979g

Dnia 18 czerwca 1979 roku, zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 56, mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

MIECZYSLAW BRZYCKI Pogrzeb odbędzie się w czwartek 21 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Skórzewie.

W smutku pogrążona żona z dziećmi i rodziną Przeźmierowo, ul. Kwiatowa 29. 95388g

Dnia 16 czerwca 1979 roku, odszedł od nas opatrzony Sakramentami św. ukochany mąż, kochany ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, sp.

ROMAN KIRSZENSZTEJN Pogrzeb odbędzie się w czwartek 21 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną 95938g

Dnia 17 czerwca 1979 roku, zakończył swoje pracowite pełne dobroci i poświęcenia życie nasz ukochany mąż, ojciec, syn, brat, wuj, zięć, kuzyn, szwagier, siostrzeniec i bratanek, przeżywszy lat 43

ADAM WŁADYSŁAW DZWIKOWSKI diagnosta samochodowy

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 21 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA Gwardii Ludowej 57 m. 3. 95990g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, o zgonie naszych ukochanych rodziców, teściów, dziadków i pradiadków, sp.

ANTONINY i JÓZEFA SKRZYPCZAKÓW

Pogrzeb sp. Antoniny odbył się 12 maja br. a sp. Józefa odbędzie się 20 czerwca o godz. 15.30 na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Pożnańskiej

RODZINA Swarzędz - Rynek 26 m. 4. 95969g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 czerwca 1979 roku zmarł nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 93, sp.

FRANCISZEK OSIŃSKI

Pogrzeb odbył się dnia 18 czerwca br. w Boruszynie. RODZINA Poznań, Leśnictwo Mycin, Boruszyn. 95732g

Dnia 13 czerwca 1979 roku odszedł od nas serdeczny kolega, niezapomniany organizator i towarzyszy wędrowek krajoznawczych

inż. ROMAN ŚMIGIELSKI którego z głębokim smutkiem żegna

grono przyjaciół składając Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia. 95745g

Dnia 17 czerwca 1979 roku, zmarł po ciężkich cierpieniach mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

IGNACY BONIEC Pogrzeb odbędzie się w środę 20 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną 95973g

Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł nagle przeżywszy lat 68 mój najdroższy mąż, ukochany ojczulek i dziadek

FELIKS BOROWSKI Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną Os. Jagiellońskie 126 m. 7. 95923g

Dnia 17 czerwca 1979 roku, zakończyła swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, namaszczona Olejami św. przeżywszy lat 77 nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

MARIA ŚWIERCZYŃSKA z domu Dziubek

Pogrzeb odbędzie się w środę 20 bm. o godz. 12, na cmentarzu na Miłostowie.

Pogrążona w głębokim żalu RODZINA ul. Zielona 7 m. 4. 95963g

Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI Pogrzeb odbędzie się 21 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona żona z dziećmi Poznań, Powstańcza 9 m. 5.

Autobus odjedzie z przed domu żałoby o godz. 9. 95822g

Dnia 17 czerwca 1979 roku, zasnął w Bogu nasz kochany, drogi ojciec, brat i wujek, przeżywszy lat 86, sp.

JAN BERKOWSKI Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni córka i syn ul. Bułgarska 130B m. 12. 95910g

Dnia 17 czerwca 1979 roku, w 71 roku życia zakończył swoje pracowite życie mój najukochańszy i najtrojski mąż, niezapomniany wujek, drogi brat i szwagier

FRANCISZEK SOŁTYSIAK Pogrzeb odbędzie się w czwartek 21 bm o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona żona z rodziną Os. Przyjaźni 4. 95988g

dawniej Jeżycka 50.

CZERWIEC	Bogny Florentyna
20	Środa
20	Środa
20	Środa

TEATRY

POZNAŃ

OPERA — g. 19 Polski Teatr Tańca — Balet Poznański: „Karamita”, „Dramatic story”, „Mars i Flora”.

MUZYCZNY — g. 19 „Klub kawalerów”.

NOVY — g. 19 „Antygona”; **SCENA NOWA** — g. 19.30 „Zabawa”.

KINA

BUK: „Była cisza” (radz.).
CHODZIEZ Notec: „Mroczny przedmiot pożądania” (fr.-hiszp.), „Siedem piegów” (NRD).
CZEMPIN: „Republika Użycka” cz. I i II (Jug.).

GNIEZNO Polonia: „Lucky Luciano” (wł.), „Powrót Robin Hooda” (ang.).
GOSTYN: „Bestia” (pol.).
JAROCIN: „Ring” (węg.).
KALISZ Ksmos: „Dubler” (fr.); Oaza: „Szczęśliwy” (amer.); Stylowe: „Gwiezdne wojny” (amer.); „Największe wydarzenie od czasu gdy człowiek stanął na Księżycu” (fr.); Syrena: „Cie nie gorące lata” (pol.).

KEPNO: „Pojeździec” (ang.).
KŁODAWA: „Przez Góry Skaliste” (amer.).
KONIN Centrum: „Szczęśliwy” (amer.); Górnik: „Wierna żona” (fr.); Wódz Indian — Tecumseh” (NRD).

KOSCIAN: „Gwiezdne wojny” (amer.).

KROTOSZYN: „Lady Caroline Lamb” (ang.).

LESZNO: „Dubler” (fr.).

NOVY TOMYSL: „Charley Varick” (amer.).

OBRYCKO: „Torba inkasenta” (radz.).

OSTROW Roma: „Wielki Gatsby” (amer.); „Dziwna kobieta” cz. I i II (radz.); Słońce: „Sto koni do stu brzegów” (pol.); „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej” (RFR).

OSTRESZÓW: „Niezwykła Sarah” (ang.).

PIA Iskra: „Powiedz, że ja kocham” (fr.); „Kiedy dojrzewa Jagoda” (Jug.); Sokół: „Komisarz w spódnicę” (fr.).

PLESZEW: „Próba ognia i wody” (pol.).

PNIEWY: „Miecz” (węg.).

RAWICZ: „Koniec imperatora tajgi” (radz.).

SYCOW: „To moja sprawa, szefie” (czech.).

SZAMOTULY: „Czeka na pana dziewczyna” (radz.).

SREM Klubowe: „Romans jakich wiele” (wł.); Słonko: „Dom pod gorącym słońcem” (radz.).

ŚRODA: „Te niebezpieczne drzwi na balkon” (radz.).

TRZCIANKA: „Bitwa o Midway” (amer.).

TUREK: „Bitwa o Midway” (amer.).

WALCZ: „Maratończyk” (amer.); „Jorg Ratgeb, malarz” (NRD).

WIERUSZÓW: „Miłosne życie Budimira Trajkovica” (Jug.).

WRONKI: „Gwiezdne wojny” (amer.).

WRZEŚNIA: „Gwiezdne wojny” (amer.).

WSCHOWA: „Szipin czyni cuda” (czech.).

ZŁOTÓW: „Powiedz, że ja kocham” (fr.); „Dzieci wśród piratów” (Jap.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia (ok. g. 6.10 i 8.10 „Bądź przeźroczliwy na drodze”); 9.05 Cztery pory roku (ok. g. 9.05 i 10.05 — „Uwaga, bądź przeźroczliwy na drodze”; 11.25 Niezapomniane stronice: „Mi ty greckie”; 11.40 Uwaga, bądź przeźroczliwy na drodze; 12.25 Mój kawa polski melodia; 13.01 Wiosna w piosence; 13.20 Przedstawia my zespół „No Smoking”; 13.40 Kącik melomana; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — Inf. dla kierowców; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 — Inf. dla kierowców; 16 Tu Jedynka — aud. inf. SM; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.20 Uwaga, bądź przeźroczliwy na drodze; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.35 Kiermasz polskiej piosenki; 19.15 Przebieg sprzed lat; 19.40 Angielskie ballady ludowe; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Orkiestra w repertuarze popularnym; 20.30 Mistrzowie nastroju; 21.20 Konc. chopinowski; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.30 Kraków na muzyce; 22.40 Wita Was Polska — org. słowno-muz.; 23.15 Wielka Org. Symf. PR i TV dla słuchaczy w kraju i za granicą.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Konc. poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 79 — aud. SM; 9.40 Miłośnikom piosenki chóralskiej; 10 Pamięć niki — J. Ossoliński; 10.30 Kwartet K. Sadowskiego; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Altiwioła ta Stefan Kanasa; 11.35 Chłoby społeczne nadal groźne; 11.45 Muzyka spod strzech; 12.05 Tańce z różnych epok; 12.25 Ludwik van Beethoven — II Koncert fortepianowy E-dur op. 19; 13 Aud. publicystyczna — Zawsze i wszędzie; 13.10 Muzyka w teatrze; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Aceda mia cent; 14.10 Więcej! Więcej! nowocześnie; 14.30 Dla dzieci — Przeczytajmy jeszcze raz: „O krasnoludkach i sierotce Marysi”; 14.50 Muzyka Mozarta; 15.20 Radiofory; 16 Śpiewa Z. Wodecki; 16.10 W. Landowska — poetka klavierska; 16.40 „Wyprawa lorda Amsona dookoła świata” — fragm. książki; 17 Z aktorskiego śpiewnika; 17.20 Teatr PR: „Krew i ziemia” — słuch. dokumentalne M. Komorowski; 18.25 Plebiscyt

Kaliskie

W zbędnych budynkach szkolnych wiejskie przedszkola

W województwie kaliskim ponad 40 procent zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej to kobiety. Zapewnienie opieki nad dziećmi jest więc niezwykle ważne.

Kobiety pracujące, mające małe dzieci, pomagają przede wszystkim żłobki, przedszkola oraz przychodnie lekarskie. Czy w Kaliskim jest takich placówek tyle ile potrzeba, czy wszystkie dzieci objęte są systematycznymi badaniami?

33 procent najmłodszych (w wieku do lat 3) może przebywać w żłobkach. W Kaliskim jest ich 13. Bez takich placówek pozostają nadal Kepno, Pleszew, Wieruszów. Do roku 1980 planuje się zbudowanie żłobków w Ostrowie, Pleszewie, Sycowie, Wieruszowie i Kaliszu, natomiast w latach osiemdziesiątych — w Kaliszu, Pleszewie, Jarocinie, Krotoszynie, Ostrowie, Ostreszowie i Kępnie. Jeśli plany budowy żłobków zostaną wykonane pomyślnie, to w roku 1990 powinno ich w Kaliskim być 36.

Nieco lepiej jest z przedszkolami (120, przy czym 30 na wsi). Najpowszechniej korzystają z nich sześciolatki prawie wszystkie — chociaż na zajęcia. Poziom przedszkoli nie jest jednakowy: niższe zorganizowane są wiejskie. Często na wsi do jednego oddziału uczęszczają razem 3, 4, 5 i 6-latk. Innym mankamentem wiejskiego wychowania przedszkolnego jest to, że przeważają ogniska przedszkolne, które codziennie czynne są krócej niż przedszkola. Placówki wiejskie są też gorzej wyposażone niż miejskie, a grupy małych są zbyt rzadkie.

W tym roku w Kaliskim ma przybyć 11 przedszkoli dla dalszych 900 dzieci. Do roku 1990 zbuduje się około 60 kolejnych przedszkoli. Zmniejszaniu dysproporcji między warunkami panującymi w obiektach miejskich a wiejskich powinno pomóc wybudowanie ponad połowy owych przedszkoli właśnie na wsi. Szybkiemu tworzeniu następnych miejsc opieki nad przyszłymi uczniami na wsiach, posłużyć może pomieszczenia szkół zawodowych, zwalnianie z racji przebudowy sieci szkolnictwa zawodowego.

Nie udało się zapewnić dobrych warunków opieki lekarskiej dla dzieci. Na jednego pediatrę przypada w Kaliskim 3 000 pacjentów, o 2 000 więcej niż powinno. W województwie działa teraz 17 poradni dla dzieci w miastach, a na wsi 68 ośrodków zdrowia zatrudniających tylko 22 pediatrów. Tymczasem 10 procent ogółu dzieci do lat 14 ma odchylenia od normy i wymaga opieki specjalistycznej. Najczęściej występującą niedomaganiem to wady narządów ruchu, niedobory wagi oraz choroby układu oddechowego.

Aby zwiększyć opiekę zdrowotną nad dziećmi i młodzieżą w Kaliskim trzeba przede wszystkim zatrudnić dodatkowych pediatrów, by zwiększyć częstotliwość badań lekarskich. Dzieciom wymagającym dodatkowej pomocy należałoby umożliwić wyjazdy do sanatoriów i na kolonie zdrowotne. W tym roku z kolonii zdrowotnych skorzystało 310 uczniów a potrzebujących było znacznie więcej.

ZOFIA PACEWICKA

Sztandary dla dwóch organizacji ZSMP

W Jarocinie (Kaliskie) organizację ZSMP — miejsko-gminną oraz zakładową przy Fabryce Obrabiarek Specjalnych — „Jaf” otrzymały sztandary. Na okolicznościowych spotkaniach przyjęto do organizacji 76 nowych członków, a 30 osobom wręczono legitymacje kan dydakcie PZPR.

Jarocińska organizacja ZSMP to 2 515 członków, którzy zrzeszeni są w 68 kołach. W ubiegłym roku w szeregi ZSMP

wstąpiło 604 młodych, zaś do PZPR rekomendowano 143 aktywistów. ZSMP-owcy jarocińscy w Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności wykonali prace wartości 5,5 mln złotych.

Organizacja ZSMP przy „Jaf” skupia prawie 150 młodych. Młodzież zatrudniona w tej fabryce w roku ubiegłym w Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności uzyskała ponad 1 mln złotych, a swój udział w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki zaakcentowała zgłoszeniem 69 wniosków racjonalizatorskich, dzięki którym zaoszczędzono 1,8 mln złotych.

(ewi)

Leszczyńskie

Rydzynski zamek znów piękny

Zniszczony podczas ostatniej wojny zabytkowy zamek w Rydzynie (woj. leszczyńskie) odzyskuje swą dawną świetność. Jest to dziełem działaczy Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich.

Rydzynski zamek — w którym utworzono ośrodek szkoleniowy i dom pracy twórczej im. prof. inż. Henryka Mierzejewskiego — znów zaczyna tętnić życiem. Z każdym rokiem ładniej, udostępniając kolejno pomieszczenia użytkownikom.

Restauracja z zapleczem kuchennym, 90-osobowy hotel oraz pomieszczenia administracyjne służą SIMP-owi już od prawie dwóch lat. Obecnie trwa odnowa kolejnych pomieszczeń zamkowych, których jest w sumie ponad 400. Część z nich m. in. sala morska i wielka alkowa przeznaczona będzie na cele szkoleniowe. Przystąpiono także do prac wokół zamku, m. in. rozpoczęto budowę basenu kąpielowego oraz porządkuje się drzewostan w pięknym parku otaczającym 3-kilometrową fosą. (PAP)

cyt Studia „Gama”; 18.40 Pod skrzydłami Hermesa; 19 Konc. wieczorny; 19.10 Informacje, rady, propozycje; 19.50 T. Augustyn: Arne: Uwertura C-moll; 20 Publicystyka krajowa; 20.20 Aud. ze cyklu: „Polskie teatry operowe w 35-lecie”; 21 B. Britten: Serenada op. 31; 21.40 Muzyka W. Byrd; 22 Mistrzowie w każdym domu; 22.15 Szkice do portretu tu Franciszka Halasa; 22.30 Magazyn studencki; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

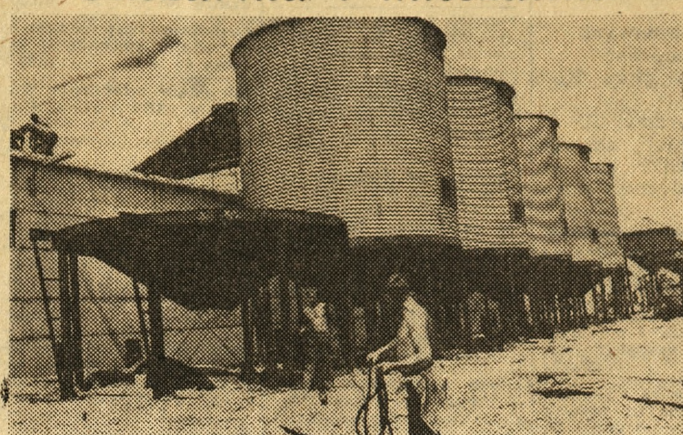
PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Biekinny młoteczek” — odc. pow.; 9.10 Herbatka przy samowarze; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Dyskoteka pod gurską; 10.35 Bluesy Milesa Davisa; 11 Dzień jak co dzień; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powiorka z rozrywką; 13.50 „Jednoręcznik” — odc. pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.40 „Na całych jeziorach ty” — piosenki; 16 Widzi mi się, widzi wasi się; 16.20 Muzykowanie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Wszystkie na grania C. Parkera; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dźwięk.; 19.40 Auderska: „Płasi gościniec”;

19.35 Opera tygodnia — M. Rimski-Korsakow: „Legenda o niewiernym groździe Kiteczu i o dzie wicy Fiewonii”; 19.50 „Biekinny młoteczek” — odc. pow.; 20 „Zgrzy” — mag.; 21 Ludwika Beethovena opera omnia; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — ze społ. Singers Unlimited; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — problemy; 23 Piosenka różnych narodów; 23.08 Między dniami a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM IV: 6.45 Radio-express; 8 Śpiewają „Ali-Babki”; 8.10 „Czerwony prezydent Radio-mia”; 8.40 J. Grzechnowski; 8.45 W. A. Mozart: Uwertura do opery „Lucio Silla”; 8.35 Sztuka kierowania zespołem O systemie nagradzania pracowników biurowych; 8.55 Muzyka; 9 Przed startem na wyższe uczelnie (geografii); „Morza także wymagają uprawy”; 9.30 G. Faure: Kwintet fortep. nr 1 D-moll; 10 Przed startem na wyższe uczelnie (jęz. polski); „Kurtyna w górę”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Przed startem na wyższe uczelnie (dla humanistów); „Nie tylko prerie i wieżowce”; 11.30 U. Giordano — „Andrea Chenier” (akt III cz. I); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt; 13 J. J. angiel-ski; 13.15 Utwory „J. S. Bacha”;

Suszarnia i mieszalnia



W Budziszewie Kościelnym w województwie konińskim SKR buduje suszarnię i mieszalnię pasz treściwych. Rocznie wytwarzać się tu będzie 4 000 ton suszu i 10 000 ton mieszanek. Zakład rozpocznie pracę za miesiąc. (woj)

Fot. — R. Fórmanek

Konińskie

Junacy OHP połączą pożyteczne z przyjemnym

Tego lata w akcji obozowej Wojewódzkiej Komendy Ochotniczych Hufców Pracy w Koninie uczestniczyć będzie 4 600 osób. Podczas dwóch turnusów pracować one będą w wielu miejscowościach województwa i kraju pomagając m. in. przy realizacji ważnych inwestycji.

Największe zgromadzenie junaków (210 osób) będzie w Stupcy, w ośrodku wypoczynkowym nad zalewem. Mają oni pracować przy profilowaniu nasypu kolejowego trasy Koło — Wieruszów. 1 191 junaków pracować będzie w konińskim rejonie. Między innymi w Stadnie Koni w Mieczownicy młodzi, pomogą przy żniwach, a po pracy uczyć się będą jazdy konnej. Znaczna grupa junaków w nadlesieniach: Turek, Grodziec, i Gaj zajmie się pielęgnacją szkółek leśnych. Coraz powszechniej korzysta młodzież konińska z „Wakacji na własny rachunek”. Wypytano w województwie wiele przedsiębiorstw i zakładów pracy, w których dziewczęta i chłopcy mogą wykonywać przez część wakacji odpowiednie dla siebie zajęcia. Każdy chętny może jeszcze zgłosić się do Komendy OHP w Koninie (ul. Górnicza 7/1), Kole (ul. Sienkiewicza 27), Turku (ul. Kaliska 59), Stupcy (ul. Poznańska 3a) i wybrać interesującą go pracę.

Praca w OHP łączy się także z poznawaniem kraju. 2 600 junaków wyjeżdża tego lata do innych województw — tak jak z innych przyjadą do Konińskiego — przy czym programy grupowań zawierają także wycieczki i zwiedzanie ciekawych zabytków. (woj)

Telefony DONOSZA

● W miejscowości Śliwniki (Kaliskie) kierujący motocyklem „Komar” 49-letni mężczyzna wjechał nagle na skrzyżowanie z drogi podporządkowanej i potrącony został przez samochód ciężarowy „Star”. Motorowerzysta poniósł śmierć.

● Alkohol był przyczyną innego tragicznego wypadku. W Opatowie (Kaliskie), nietrzeźwy 25-letni mężczyzna nagle wsiadł na jezdnię wprost pod nadjeżdżającego „Fiata” 125p. Ofiarę wypadku w ciężkim stanie przewieziono do szpitala i mimo wysiłków lekarzy nie zdołano utrzymać przy życiu.

● Na luku drogi w Benicach (Kaliskie) kierujący motocyklem zjechał nagle na lewą stronę i zderzył się z innym motocyklem jadącym z przeciwną, którego kierowca doznał obrażeń.

● W Brudzewie (Konińskie) na prostym odcinku drogi kierujący „Syreną” zjechał nagle na lewą stronę i uderzył w drzewo odnosząc obrażenia.

● Na drodze z Pili do Trzcianki „Jelcz” podczas omijania stojącego na poboczu „Stara” zderzył się czołowo z „Nysą”. Rannego kierowcę „Nysy” przewieziono do szpitala. (Jz)

13.45 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14 Naukowcy — rolnikom; 14.15 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 Muzyczny upominek; 15.05 Radio w Tygodnik Kulturalny; 15.45 Kwadrans poetycki; 16.05 Rozmowa o książkach — najnowsze wydawnictwo humanistyczne; 16.25 Nauka — praktyce: „Ujarmiony pirat”; 16.40 Aud. aktualna; 16.50 Radio-express; 17 Zespoły wokalne; 17.15 Aud. dokum.; 17.35 Magazyn dla kobiet; 18 Koncert fortep.; 18.25 Naukowe konfrontacje; 18.40 O zdrowie człowieka — „Szkoła matek”; 19 Studium wiedzy polityczno-społecznej; „Miejsce Japonii w gospodarce światowej”; 19.15 Jęz. hiszpański; 19.30 Studio Stereo zaprasza (ogólnop.); 21.20 W. Conover przedstawia; 21.50 Nasz dom; 22.15 W trosce o słowo i treść: „Two-rzywo słowne”; 22.35 „Niezapomniane”; 22.50 Wspomnienia marynary różnych pokoleń o strażakach; 22.50 E. Granados: „Pieśń miłosna”.

Wiadomości: 6.10, 12, 15, 16, 22.05.

TELEWIZJA

PROGRAM 1 — 9 — Telewizja najmłodszych — Kino — 20.05

Poznańskie

Powstały pierwsze dzienne usługi

Rejon Szamotuł, a więc ta gmina i wszystkie doń przyległe, tworzą na mapie województwa poznańskiego obszar najlepiej rozwiniętych usług. W tamtejszym Cechu Rzemiosł Różnych zarejestrowanych jest obecnie 760 zakładów rzemieślniczych. Liczba ta nie zadowala wprawdzie kierownictwa cechu przede wszystkim dlatego, że w niektórych branżach za mało jest fachowców.

Rozwój rzemiosła jest tam coraz bardziej podyktowany potrzebami społecznymi. Nie zważa się na otwarcie warsztatów w specjalnościach, których teren ten jest już „nasycony”, lecz preferowane są niedorozwinięte branże.

Powstają w Szamotułach pierwsze jakby dzienne usługi. W dwóch punktach władze miejsko-gminne ułatwiły rzemiosłu pozyskanie działek budowlanych na warsztaty, a cech dopełnił pozostałych formalności. Od rozpoczęcia budowy takiej „dzielnicy” przy ul. Chrobrego minęło dopiero pół roku, a rezultaty są już widoczne.

Na razie otwarto lub urządza się łącznie 8 zakładów wyspecjalizowanych w usługach samochodowych. Znajdzie więc tam każdy zmotoryzowany — wulkanizator, blacharz, lakiernik, ślusarz, mechanik pojazdowego i specjalista od diagnostyki. Po zakończeniu tworzenia tych placówek, w sąsiedztwie powstanie 6 innych. M. in. w dziedzinie stolarstwa artystycznego, wytwarzania lamp i abażurów oraz zabawek. Na obrzeżu tej „dzielnicy” zaplanowano kilka warsztatów wielobranżowych — zwłaszcza budowlanych.

W centrum Szamotuł natomiast — tuż przy rynku — powstaje 7 pawilonów usługowych, tworzących jeden ciąg. Do ich budowy przystąpiono w kwietniu, a w następnym kwartale mają otworzyć podwoje.

Na wzór szamotulskich „dzielnic” usług, których projekty zyskały wysokie uznanie centralnych władz rzemiosła, podobne tworzone mają być w innych częściach Poznańskiego. (bop)

odpowiadamy

Stała czytelniczka z K. — Mrów ki bardzo nie lubią zapachu kamfory. Tam, gdzie się zjawiają należy położyć szmatki zwilżone olejkami lub spirytusem kamforowym: na to miejsce już nie wróci. (1684).

Pilskie

Klub literacki — forum wymiany doświadczeń

W Pile powstał Klub Literacki. Jest on zalążkiem środowiska twórczego w regionie nadnoteckim. Literatom patronuje Nadnoteckie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne oraz Klub Międzynarodowej Książki i Prasy, w którym w każdy czwartek odbywają się spotkania członków tego klubu. Należy do niego jeden dotychczas w Pile — poeta z Guleza, ubiegłoroczny laureat nagrody literackiej im. Stanisława Piętaka, autor wielu tomików poezji m. in. „Źródła ziemi”, „Miejsce zmagania” i „Ku wzgórzom światła”, Jolanta Nowak-Węklara z Wągrowa (autorka tomu wierszy „Moje ręce”) i Tadeusz Wyrrwa-Krzyżaniński z Czarnkowa (honorowy prezes Klubu Literackiego w Pile), który po utworze poetyckim „Dom ust” wydał wkrótce zbiór opowiadań „Amfildowy trakt” i następny tom wierszy „Dru-gi dom”. Do klubu należy także sporo osób mających za sobą debiut prasowy, laureatów konkursu Literackiego ogłoszonego przez NTSK i redakcję „Ziemi Nadnoteckiej”.

Pilski Klub Literacki ma stanowić swoiste forum wymiany doświadczeń. Planuje się m. in. w okresie wakacji „warsztaty literackie” w Złubicach z udziałem znanych krytyków. Dowodem aktywności tego tworzącego się środowiska literackiego jest przygotowanie do druku almanachu poetyckiego, który ukaże się nakładem Wydawnictwa Poznańskiego, a zawierać będzie wybór utworów poetów regionu. (wis)

ców tajemniczo (kol.); 16 — Obiektów — pr. woj. poznańskiego, gozrowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, zielonogórskiego; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — „Od Kaszub do Podhala” — film dok. (kol.); 17 — Dom i my; 17.15 — Losowanie Małego Lotka (kol.); 17.30 — Z kronik Nowej Huty — film dokumentalny; 17.55 — „10 minut” — teleturniej (kol.); 18.05 — Dzień dobrego w kręgu rodziny (kol.); 18.35 — „Śródziemnomorskie przygody” — „Podróż za Stopy Herkulesa” — film dok. TV włoskiej (odc. ostatni — kol.); 19 — Dobranoc (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.30 — Wycieczka z dziennikiem (kol.); 20.15 — „Na zachód od Pecos” — franc. film fab. (kol.); 21.45 — Dziennik (kol.); 22 — Camerata — mag.

19.35 Opera tygodnia — M. Rimski-Korsakow: „Legenda o niewiernym groździe Kiteczu i o dzie wicy Fiewonii”; 19.50 „Biekinny młoteczek” — odc. pow.; 20 „Zgrzy” — mag.; 21 Ludwika Beethovena opera omnia; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — ze społ. Singers Unlimited; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — problemy; 23 Piosenka różnych narodów; 23.08 Między dniami a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM IV: 6.45 Radio-express; 8 Śpiewają „Ali-Babki”; 8.10 „Czerwony prezydent Radio-mia”; 8.40 J. Grzechnowski; 8.45 W. A. Mozart: Uwertura do opery „Lucio Silla”; 8.35 Sztuka kierowania zespołem O systemie nagradzania pracowników biurowych; 8.55 Muzyka; 9 Przed startem na wyższe uczelnie (geografii); „Morza także wymagają uprawy”; 9.30 G. Faure: Kwintet fortep. nr 1 D-moll; 10 Przed startem na wyższe uczelnie (jęz. polski); „Kurtyna w górę”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Przed startem na wyższe uczelnie (dla humanistów); „Nie tylko prerie i wieżowce”; 11.30 U. Giordano — „Andrea Chenier” (akt III cz. I); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt; 13 J. J. angiel-ski; 13.15 Utwory „J. S. Bacha”;

19.35 Opera tygodnia — M. Rimski-Korsakow: „Legenda o niewiernym groździe Kiteczu i o dzie wicy Fiewonii”; 19.50 „Biekinny młoteczek” — odc. pow.; 20 „Zgrzy” — mag.; 21 Ludwika Beethovena opera omnia; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — ze społ. Singers Unlimited; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — problemy; 23 Piosenka różnych narodów; 23.08 Między dniami a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM IV: 6.45 Radio-express; 8 Śpiewają „Ali-Babki”; 8.10 „Czerwony prezydent Radio-mia”; 8.40 J. Grzechnowski; 8.45 W. A. Mozart: Uwertura do opery „Lucio Silla”; 8.35 Sztuka kierowania zespołem O systemie nagradzania pracowników biurowych; 8.55 Muzyka; 9 Przed startem na wyższe uczelnie (geografii); „Morza także wymagają uprawy”; 9.30 G. Faure: Kwintet fortep. nr 1 D-moll; 10 Przed startem na wyższe uczelnie (jęz. polski); „Kurtyna w górę”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Przed startem na wyższe uczelnie (dla humanistów); „Nie tylko prerie i wieżowce”; 11.30 U. Giordano — „Andrea Chenier” (akt III cz. I); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt; 13 J. J. angiel-ski; 13.15 Utwory „J. S. Bacha”;

19.35 Opera tygodnia — M. Rimski-Korsakow: „Legenda o niewiernym groździe Kiteczu i o dzie wicy Fiewonii”; 19.50 „Biekinny młoteczek” — odc. pow.; 20 „Zgrzy” — mag.; 21 Ludwika Beethovena opera omnia; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — ze społ. Singers Unlimited; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — problemy; 23 Piosenka różnych narodów; 23.08 Między dniami a snem.